Wydanie I | ŁÓDŹ sobota, 26 i niedziela, 27 stycznia 1985 roku | Rok XLI 22 (10817) PL ISNN 0208-7707 Nr indeksu 35004 | Cena 5 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Parlamentarzyści brazylijscy z wizytą w Polsce

W Polsce przebywa delegacja Kongresu Narodowego Brazylii z wiceprzewodniczącym senatu Lomanto Juniorem. Parlamentarzyści z Brazylii gościli ostatnio u nas w 1980 r., a w ub. r. przeprowadziła rozmowy w tym kraju delegacja Sejmu. Te wymiany wizyt należy widzieć na szerszym tle utrzymywanych przez oba kraje kontaktów politycznych i dążenia do rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.

25 bm. przed południem parlamentarzyści brazylijscy zostali przyjęci przez marszałka Sejmu Stanisława Gucwę. Następnie odbyły się rozmowy plenarne w Sejmie.

Pięć państw NATO zamieszanych w aferę szpiegowską

Delhijski dziennik „Hindustan Times" pisze w numerze piątkowym, że w aferę szpiegowską ujawniona niedawno w Indiach zamieszanych jest co najmniej 5 państw NATO w tym Francja i Stany Zjednoczone.

Agencja PTI informuje, że — jak dotąd — aresztowano co najmniej 15 osób, w tym 6 pracowników urzędu premiera Indii. W sprawie afery szpiegowskiej przesłuchano już 1.500 osób.

Agencja pisze, że trwają poszukiwania kilku pracowników urzędów centralnych, którzy zamknęli swoje mieszkania i udali się w nieznanym kierunku, dodając, iż spodziewane są dalsze aresztowania.

Ogólnopolska inauguracja obchodów 80 rocznicy rewolucji 1905 r.

Pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Łodzi

W 80 rocznicę wybuchu Rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich wczoraj pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Łodzi odbyła się inauguracja ogólnopolskich obchodów tych doniosłych wydarzeń. Pod monumentem wartę zaciągnęli żołnierze WP. Ustawiły się tu poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych. Przybyła kompania honorowa WP wraz z orkiestrą. Rozpoczyna się uroczystość oddania przez społeczeństwo hołdu łódzkim robotnikom, którzy przed 80 laty podjęli walkę o swoje proletariackie prawa.

Po odegraniu hymnu narodowego, sekretarz KŁ PZPR — **Andrzej Hampel** przypomniał w okolicznościowym wystąpieniu rewolucyjną walkę robotniczej Łodzi w 1905 roku. 80 lat temu Łódź była największym skupiskiem klasy robotniczej. Na ok. 340 tys mieszkańców zatrudnionych było w fabrykach ok. 80 tysięcy. (15 tys. pozostawało bez pracy). Krwawa Niedziela 22 stycznia 1905 roku w Petersburgu, kiedy to Kozacy strzelali do manifestacji rosyjskich robotników, stała się bezpośrednią przyczyną do podjęcia solidarnościowego strajku w Łodzi. W końcu stycznia 1905 roku wybuchły pierwsze strajki, zaś w czerwcu tego samego roku stanęły na ulicach miasta barykady. Rewolucja 1905 roku — zryw robotników łódzkich przeciwko carskim ciemiężycielom — przebiegała pod hasłem klasowej jedności interesów proletariackich.

Na zakończenie swego wystąpienia A. Hampel stwierdził, iż inaugurujemy pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Łodzi ogólnopolskie obchody Rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich, w 10-lecie zwycięstwa nad faszyzmem i w 80-lecie powstania klasowego związku włókniarzy.

Przy wtórze werbli, delegacje złożyły wieńce u stóp pomnika Czynu Rewolucyjnego. Jako pierwsza kwiaty złożyła delegacja łódzkich władz partyjnych i politycznych z sekretarzem KŁ PZPR — Andrzejem Hamplem, przewodniczącym Rady Narodowej Miasta Łodzi — prof. Mieczysławem Serwińskim, wiceprezydentem Łodzi — Lechem Krowirandą, z władzami stronnictw politycznych oraz Rady Łódzkiej PRON. Następnie wieńce i kwiaty składały delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy i szkół.

Społeczeństwo Łodzi oddało hołd rewolucjonistom 1905 roku.

(j. kr.)

Minister Z. Krasiński w Łodzi

• WIZYTA W NAJNOWSZEJ PIEKARNI • Z ŁÓDZKIMI KOBIETAMI O CENACH

Wczoraj gościł w Łodzi minister Zdzisław Krasiński. W godzinach przedpołudniowych zwiedził on oddaną w lipcu najnowszą piekarnię przemysłową przy ul. Wróblewskiego. Produkuje ona 60 ton pieczywa dziennie na 3 zmiany i 10 ton wyrobów ciastkarskich. W towarzystwie wiceprezydenta Łodzi — **Longina Wojtala** minister zwiedził niektóre oddziały produkcyjne i pomieszczenia socjalne piekarni. Interesował się możliwościami produkcji poszukiwanych asortymentów pieczywa i dostosowania jego gramatury do potrzeb konsumentów. Przedstawiciele zakładu zwracali uwagę na nieopłacalność produkcji niektórych gatunków pieczywa szczególnie żytniego, słodowego i galanterii piekarskiej, która jest w zasadzie rękodziełem.

W godzinach popołudniowych minister Zdzisław Krasiński spotkał się z członkiniami Ligi Kobiet Polskich, przedstawicielkami wszystkich środowisk łódzkich kobiet. Spotkanie dotyczyło konsultacji w sprawie proponowanych podwyżek cen na artykuły spożywcze. Uczestniczył w nim wiceprezydent Łodzi — Longin Wojtal. Prowadząca spotkanie przewodnicząca ZŁ LKP — Janina Suska-Janakowska przedstawiła obawy i krytyczne uwagi kobiet zebrane przez Ligę Kobiet Polskich na temat proponowanych podwyżek cen. Łódzkie kobiety boją się ich szczególnie powiedziała, bo zarówno średnia płaca jak i emerytura w Łodzi nie dorównują średniej krajowej. Obawy budzą nie tylko podwyżki cen artykułów przedstawionych do konsultacji — mówiono na spotkaniu. Wiadomo, że za nimi posypią się lawinowo zwyżki cen na inne pochodne artykuły. Wzrosną opłaty w żłobkach, przedszkolach i stołówkach. Zdecydowana większość kobiet opowiada się przeciwko zniesieniu reglamentacji na tłuszcze i cukier. W Łodzi prawie 90 procent kobiet pracuje zawodowo. Stąd obawa przed tym czy w wypadku zniesienia kartek nie będą one musiały z powrotem wystawać w tasiemcowych kolejkach, by kupić te produkty.

Zabierające głos w dyskusji przedstawicielki, „Elty", „Stomilu" „Boruty", zakładów „Marchlewskiego" podkreślały, że kobiety pracujące w ich fabrykach zwracają uwagę, że trzeba wykorzystać inne niż podwyżki możliwości wyjścia z gospodarczych kłopotów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zakończenie międzynarodowego seminarium watykańskiego

Przewodniczący Papieskiej Akademii Nauk prof. Carlos Chagas potwierdził w piątek na konferencji prasowej w Watykanie istnienie znacznej zbieżności poglądów między uczonymi amerykańskimi i radzieckimi co do niebezpieczeństw, jakie stwarza rozmieszczanie broni w przestrzeni okołoziemskiej. Prof. Chagas, referując wyniki czterodniowego, międzynarodowego seminarium nt. tzw. wojen gwiezdnych, które odbyło się w Watykanie z udziałem 29 uczonych z dziesięciu krajów, oświadczył, że jego uczestnicy uzgodnili i zaaprobowali jednomyślnie dokument końcowy. Zostanie on przedstawiony Janowi Pawłowi II po jego powrocie z rozpoczynającej się w sobotę podróży do Ameryki Łacińskiej, a do papieża należeć będzie decyzja, czy zostanie on przesłany do szefów wielkich mocarstw, jak przed czterema laty dokument w kwestii katastrofy biologicznej i ekologicznej, jaką spowodowałoby na Ziemi użycie broni nuklearnych.

Tegoroczna zima sprawiła, że nawet najbardziej płochliwe ptaki skupiają się wokół ludzkich siedzib. Na Wybrzeżu zimują tysiące mew, kaczek i łabędzi.
CAF — J. Uklejewski — telefoto

TROCHĘ ZIMNIEJ

Wraca mroźna pogoda, ale nie będzie ona już tak uciążliwa, jak w początkach stycznia. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje od 27 do 31 bm. początkowo mroźnie, a następnie wzrost temperatury.

W dniach 27—29 bm. spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpogodzeniami i okresowymi opadami śniegu. Temperatury maksymalne będą od minus 3 do minus 8 st., a minimalne od minus 8 do minus 15 st. Mogą wystąpić lokalne zawieje i zamiecie śnieżne. 30—31 bm. spodziewane jest zachmurzenie na ogół duże z okresowymi opadami przeważnie deszczu. Temperatury maksymalne będą od 0 do plus 5 st., a minimalne od plus 1 do minus 5 st.

PROGRAM DZIAŁANIA NIK I PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY

Posiedzenie Rady Państwa

25 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa zapoznała się z planem kontroli Najwyższej Izby Kontroli na 1985 rok. Stwierdzono, iż plan obejmuje podstawowe problemy życia społeczno-gospodarczego kraju. W wyniku dyskusji Rada Państwa zaleciła Najwyższej Izbie Kontroli uwzględnienie w planie kilku dodatkowych tematów szczegółowych oraz modyfikacje zakresu niektórych planowanych kontroli. Dotyczyło to m. in. zagadnień związanych z kontrolą przestrzegania przez zakłady pracy ustaw o związkach zawodowych i samorządzie pracowniczym.

Z kolei Rada Państwa przyjęła program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 1985 rok. Zakłada on dalsze doskonalenie systemu kontroli przestrzegania zasad ochrony pracy w ścisłym współdziałaniu z innymi organami kontroli państwowej i społecznej. Istotne znaczenie będzie tu miało wsparcie tych poczynań przez ruch związkowy i rozwój działającej pod jego kierownictwem Społecznej Inspekcji Pracy, liczącej już ponad 45 tys. inspektorów. W 1985 roku przewiduje się przeprowadzenie przez okręgowe inspektoraty pracy ponad 15 tys. kontroli mających na celu eliminowanie bądź ograniczenie głównych źródeł zagrożeń i przyczyn wypadków przy pracy.

Kontynuowane będą długofalowe działania zmierzające do likwidacji lub ograniczenia oddziaływania czynników powodujących choroby zawodowe.

Rada Państwa zwróciła uwagę na potrzebę uwzględniania w kontrolach Państwowej Inspekcji Pracy

(Dalszy ciąg na str. 2)

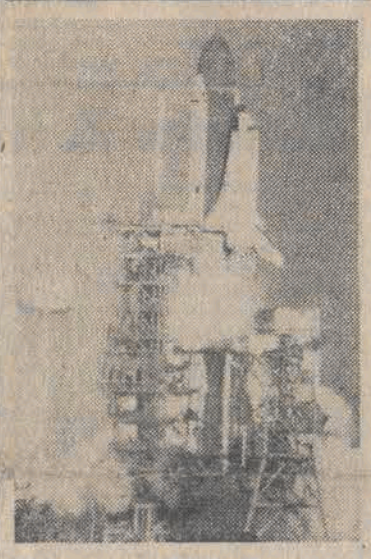

USA. Przylądek Canaveral. W kolejną podróż wyruszył prom kosmiczny „Discovery". Tym razem zabrał ze sobą tajny ładunek na zlecenie amerykańskiego Ministerstwa Obrony.
CAF — Reuter — telefoto

Wymiana towarowa między Polską i NRD

25 bm. w Berlinie podpisano porozumienie o wymianie towarów rynkowych i współpracy naukowo-technicznej w 1985 roku pomiędzy ministerstwami handlu wewnętrznego i usług PRL i handlu, i zaopatrzenia NRD. Porozumienie przewiduje wzajemne dostawy towarów wartości 32 mln rubli — po 16 mln rubli z każdej strony.

Dzięki wymianie rynek polski otrzyma w 1985 roku deficytowe, poszukiwane przez klientów takie towary jak: meble o wartości 2,5 mln rubli, artykuły gospodarstwa domowego — 1.350 tys. rubli, wyroby tekstylne — 900 tys. rubli, elektryczny sprzęt gospodarstwa domowego — 1.650 tys. rubli, obuwie — 600 tys. rubli i inne.

Polska wyeskportuje w ramach wymiany towarowej: artykuły oświetleniowe, rzemiosła artystycznego i pamiątkarskiego, zabawki, wyroby ze szkła, obuwie i inne.

Współpraca naukowo-techniczna dotyczyć będzie wzajemnych konsultacji związanych z tematyką handlową np. technika i organizacja handlu, a także zaopatrzenia dzieci i młodzieży w czasie wakacyjnej i wypoczynkowej ich wymiany między Polską a NRD w 1985 roku.

Przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

25 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Polskiego Komitetu Festiwalowego — „Moskwa — 85", na którym omówiono niektóre aspekty przygotowań polskiej młodzieży do XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Prezydium zapoznało się z informacjami o wynikach ostatnich konsultacji z radzieckim komitetem przygotowawczym do festiwalu. Wynika z nich m. in., że idee festiwalu w Moskwie budzą coraz większe zainteresowanie postępowej, demokratycznej młodzieży na całym świecie. O skali przygotowań do spotkania w Moskwie świadczy np. intensywna działalność ponad 110 narodowych komitetów przygotowawczych skupiających znaczną liczbę organizacji młodzieżowych i studenckich.

W toku posiedzenia, przedyskutowano również sprawy związane z realizacją programu politycznego przygotowań do XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Uznano, że program ten musi oczywiście wiązać się z hasłem moskiewskiego festiwalu: „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń".

(PAP)

Nieustępliwe stanowisko M. Thatcher

Premier M. Thatcher nadal zajmuje nieustępliwe stanowisko w sprawie zakończenia trwającego już 11 miesięcy strajku górników brytyjskich.

Margaret Thatcher wyraziła pogląd, iż konieczne jest, aby związek zawodowy górników zobowiązał się na piśmie przed przystąpieniem do dalszych negocjacji, że zgadza się na objęcie rozmowami również sprawy zamknięcia nierentownych zdaniem rządu kopalni.

Projekt zmian w zasadach obliczania emerytur i rent

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej posłowie ocenili projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent. Jest to akt wykonawczy do ustawy z grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Z uwagi na szczególne znaczenie społeczne tej ustawy, Sejm zastrzegł sobie prawo opiniowania wszystkich przepisów wykonawczych konkretyzujących jej postanowienia. Oto najważniejsze zmiany, jakie projektowane rozporządzenie wprowadziłoby do zasad obliczania emerytur i rent.

Tylko wynagrodzenie za pracę świadczoną w ramach stosunku pracy uwzględnia się w podstawie wymiaru emerytury lub renty. Taka jest podstawowa zasada przyjęta w projekcie rozporządzenia. Chodzi o to by wysokość emerytury lub renty była proporcjonalna do stałych zarobków uzyskiwanych za rzeczywistą pracę. Konieczne jest w związku z tym ograniczenie możliwości manipulowania zarobkami w ostatnim roku przed odejściem na emeryturę, co czyni się nierzadko po to, by świadczenie zostało obliczone od sztucznie podniesionej podstawy wymiaru. Praktyki takie ułatwia mnogość składników wynagrodzenia w różnych systemach płacowych.

Dlatego proponuje się wyłączyć z podstawy wymiaru emerytur i rent te składniki, które mają charakter sporadyczny i nie wpływają trwale na stały dochód pracownika, jak np. rozmaite nagrody okolicznościowe czy za wykonanie określonego zadania. Nie powinny też być wliczane te elementy wynagrodzenia które wypłaca się raz na kilka lub kilkanaście lat, np. nagrody jubileuszowe.

Proponuje się utrzymać te rozwiązania dotychczasowe, które sprawdziły się w praktyce i nie budzą zastrzeżeń, np. okres z którego wynagrodzenie przyjmuje się do podstawy wymiaru.

Jedną z głównych zmian byłoby wliczanie do podstawy wymiaru zasiłków chorobowych, macierzyńskich opiekuńczych i wyrównawczych bez względu na okres ich pobierania. Dotychczas miesiące kalendarzowe, w których pracownik otrzymywał zasiłek przez cały ten czas, nie były uwzględniane w podstawie wymiaru. Propo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W 26 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.25, zajdzie zaś o 16.12.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Paula, Paulina, Polikarp, Tytus, Gobert

JUTRO: Angelika, Jan, Przybysław, Łotar

Dyżury synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temp. maks. w dzień 3 st. C.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 982,0 hPa (736,6 mm).

Ważniejsze rocznice

1905 — W Królestwie Polskim rozpoczęły się masowe strajki — początek rewolucji 1905 r. na ziemiach polskich.

1934 — Podpisanie układu o nieagresji między Polską i Niemcami.

Taka sobie myśl

Człowiek tęskni najwięcej za tym, do czego nie jest stworzony.

Uśmiechnij się

— Nie ożenisz się z nią! To nie jest odpowiednia żona dla ciebie — i basta!

·SPORT·SPORT·

- Start powrócił z Wisły
- W niedzielę zakończenie Turnieju Wyzwolenia
- ŁKS wyjechał do Karl-Marx-Stadt

Ruch w piłkarskim interesie

Po dwutygodniowym zgrupowaniu w Wiśle powrócili do Łodzi piłkarze drugoligowego Startu. Trenerzy **Mariusz Łaski i Jerzy Florczak** zadowoleni byli bardzo z pobytu, albowiem wszystkie plany treningowe zostały zrealizowane. Na zakończenie miał odbyć się sparringowy mecz z pierwszoligową Lechią Gdańsk. Nie doszedł on jednak do skutku z powodu złego stanu nawierzchni boiska w ośrodku „Startu". Ponieważ obóz szkoleniowy w tej podbeskidzkiej miejscowości zaplanowany był w zasadzie na wyrobienie siły i wytrzymałości odbyła się tylko jedna szkolna gra. Łodzianie zremisowali z Hutnikiem Warszawa 0:0.

Na zgrupowaniu w Wiśle przebywało także kilka innych pierwszoligowych zespołów. Trener Jerzy Kopa „sposobił" do sezonu mistrza rundy jesiennej — warszawską Legię. Trenował już z drużyną utalentowany pomocnik — **Karaś** (operacja łąkotki w ubiegłym roku). Potwierdzają się natomiast informacje o tym, że po trzech meczach rundy wiosennej powraca do Hutnika Kraków pomocnik — **Putek**, zaś w czerwcu po zakończeniu sezonu **Biernat** do Pogoni Szczecin Siódme poty wyciskał ze swoich podopiecznych trener **Wojciech Łazarek** opiekujący się gdańską Lechią. Można było zauważyć **Pękalę** ze Śląska Wrocław i **Nowickiego** (grał kiedyś w ŁKS) z Jagielloni Białystok. A propos tego pierwszego. Jak wiadomo w ubiegłym roku spowodował wypadek samochodowy, wyrokiem sądu otrzymał wyrok w zawieszeniu. Zdyskwalifikowany został także przez swój klub macierzysty na pół roku. Kara mija mu 1 kwietnia. Wszystko wskazuje na to, że tego dnia wystąpi w barwach Lechii Gdańsk. Ciekawe jaką decyzję podejmie w tej sprawie PZPN?

Wracając na łódzkie podwórko trzeba stwierdzić, że ta sobota i niedziela będą obfitowały w wiele piłkarskich imprez, a kibice będą mieli naprawdę w czym wybierać. **Dziś o godz. 12 na stadionie przy ul. Teresy bałucka jedenastka zmierzy się w sparringowym meczu z Bronią Radom.** Na stadionie przy ul. 22 Lipca rozpoczną się natomiast półfinałowe spotkania Turnieju Wyzwolenia. O godz. 10 łódzki Orzeł grać będzie z drugoligowym Włókniarzem Pabianice, zaś o godz. 12 Widzew spotka się z Concordią Piotrków. Piłkarze wicemistrza Polski przystąpią do gier „z marszu" po zgrupowaniu w Karpaczu. W niedzielę natomiast zakończenie tej piłkarskiej imprezy zorganizowanej przez Orzeł — WAM, ŁOZPN i redakcje „Expressu Ilustrowanego". O godz. 10 odbędzie się mecz o trzecie miejsce, zaś o godz. 12 zwycięzcy sobotnich spotkań zmierzą się w walce o pierwszą lokatę. Przewiduje się, że będą to drużyny Włókniarza i Widzewa.

I na zakończenie tych piłkarskich informacji wiadomość o piłkarzach ŁKS. Przebywali oni na zgrupowaniu w Spale. Na zakończenie obozu rozegrali oni sparring w Opocznie gdzie pokonali miejscowy zespół MLKS 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: **Klimas, Baran i Chojnacki.** Pierwszoligowcy grali w składzie: **J. Robakiewicz — Różycki, Gajda, Bendkowski, Milewski — Kruszankin, Chojnacki, Klimas — R. Robakiewicz, Baran, Ziober.** Dziś udają się na kilka sparringowych meczów do NRD. Ich bazą wypadową będzie Karl-Marx-Stadt. Plan gier w czasie tego pobytu jest następujący: 28 stycznia z Chemie Lipsk, 30 stycznia z FC Karl-Marx-Stadt i 1 lutego z Wismutem Aue.

(szym.)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: **ŁKS — WISŁA KRAKÓW**, al. Unii godz. 17. II liga kobiet: **WIDZEW — AZS GDAŃSK**, al. Włókniarzy, godz. 16.30. II liga mężczyzn: **SPOŁEM — WISŁA TORUŃ**, ul. Północna, godz. 18.30.

PŁYWANIE. Ogólnopolskie zawody szkół pływackich o „Puchar Nadziei", pływalnia Startu przy ul. Teresy, godz. 16.30 (w niedzielę, godz. 10).

PIŁKA SIATKOWA. II liga kobiet: **SPOŁEM — STAL NOWA DĘBA**, ul. Północna, godz. 16 (w niedzielę godz. 11).

HOKEJ NA LODZIE. II liga: **BORUTA — ZNICZ PRUSZKÓW**, w Zgierzu przy ul. Wschodniej, godz. 17.

ZAPASY. Finały ogólnopolskiego Turnieju Przyjaźni, hala Orła, godz. 10 (w niedzielę godz. 10).

NIEDZIELA

PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet (mecz finału B) **ChKS — START** ul. Kosynierów, godz. 11.

HOKEJ NA LODZIE. II liga. **BORUTA — POGOŃ SIEDLCE**, w Zgierzu przy ul. Wschodniej, godz. 11.30.

Zwycięstwo Resursy

W Kielcach rozpoczął się w piątek finałowy turniej siatkarzy o Puchar Polski. Już w pierwszym spotkaniu doszło do dużej niespodzianki. Po niezwykle emocjonującej i bardzo ciekawej grze nieoczekiwane zwycięstwo nad Płomieniem Sosnowiec odniosła Resursa Łódź 3:2 (13:15, 6:15, 15:13, 15:11, 15:12).

Bohaterem spotkania był kapitan drużyny łódzkiej — **Zdzisław Dybowski**, który sam grał znakomicie i świetnie kierował zespołem.

- Resursa walczy o Puchar Polski
- ChKS w decydującej walce o utrzymanie się w lidze

EMOCJE POD SIATKĄ

W rozgrywkach ekstraklasy siatkówki pań i panów zakończona została eliminacyjna runda spotkań.

Po niej, cztery najlepsze zespoły rozegrają na boisku każdego cztery turnieje, które wyłonią mistrza Polski na ten rok. W kobiecej lidze są to: **Stal Bielsko-Biała, Wisła Kraków i Czarni Słupsk**, zaś w lidze panów — **Legia, Resovia, Stal Stocznia Szczecin i AZS Olsztyn.** Pierwsze finałowe turnieje rozegrane zostaną w dniach 1—3 lutego (w Bielsku Białej i Warszawie). Pozostałe zespoły natomiast walczyć będą o utrzymanie się w ekstraklasie, w tej liczbie Start, ChKS oraz Resursa.

Żeńskie zespoły już w tę sobotę rozpoczynają decydującą rywalizację, w której każde zwycięstwo może mieć w końcowym rozrachunku bardzo duże znaczenie. W tej grupie rozgrywki toczą się systemem każdy z każdym (mecz i rewanż), a poszczególne zespoły podzielone zostały na pary. W jednej z nich znalazły się drużyny ChKS i Startu, które w najbliższą sobotę o godz. 11 rozegrają barażowy pojedynek w hali przy ul. Kosynierów Gdyńskich.

Ta ligowa konfrontacja będzie miała zwłaszcza duże znaczenie dla ChKS, który jest w strefie zagrożonej spadkiem, a chce nadal występować w gronie najlepszych polskich zespołów. Startowi, bezpardonowa walka o utrzymanie się w lidze „nie grozi", choć żałować należy, że nie zakwalifikował się do ścisłego finału, a znalazł się tam np. zespół Stal Bielsko-Biała. Trener **J. Michalak** uważa, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Będzie miał więc okazję, by skorzystać z zawodniczek rezerwowych oraz dać szansę „ogrania" młodym, utalentowanym siatkarkom. Z kolei trener ChKS — **Z. Góra bardzo liczy na pomoc sąsiada przez miedzę, zwłaszcza w tych meczach, w których bałucki zespół grać będzie z najgroźniejszymi rywalami jego drużyny.** Jak potoczy się to w praktyce? Ostatecznie warto by nadal utrzymać stan posiadania (czytaj: trzy drużyny żeńskie w pierwszej lidze).

Siatkarze Resursy, którzy znaleźli się również w grupie drużyn walczących o spadek, zanim przystąpią do decydujących spotkań, rozegrają wcześniej finał Pucharu Polski w Kielcach. Rozpoczyna się on dziś, a przeciwnikami łodzian będą zespoły Stali Stocznia Szczecin, Beskidu Andrychów i Płomienia Sosnowiec.

W drugiej lidze natomiast Resursa tworzy parę z Czarnymi Radom, zaś dwa pierwsze mecze rozegra 2 i 3 lutego na wyjeździe z Gwardią Wrocław i Chełmcem Wałbrzych. Koniec ligowych rozgrywek planowany jest na 3 marca. Liczymy na ambitną postawę łodzian w kilku meczach, by przynajmniej pozostawili po sobie dobre wrażenie, bo o pozostaniu w ekstraklasie nie ma co marzyć.

Siatkarzy drugoligowej Wifamy czekają natomiast dwa niezwykle ważne, wyjazdowe mecze w Będzinie. Zespół Grodźca, jak do tej pory nie przegrał we własnej sali, potrafił nawet wywalczyć jedno zwycięstwo podczas dwumeczu w pierwszej rundzie w hali przy ul. Niciarnianej. Chcąc jednak zdobyć ostrogi pierwszoligowców, nie wolno pozwolić sobie nawet na luksus jednej przegranej. Doskonale orientują się w tym zawodnicy i trener **Marek Makarski.** Działacze twierdzą, że Wifama zmieni Resursę w pierwszej lidze. Zobaczymy?

(szym.)

Narada władz polityczno-gospodarczych makroregionu środkowego

Nadrzędność racji podstawą wspólnych decyzji

Wczoraj w Łodzi, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC i sekretarza KŁ PZPR — **TADEUSZA CZECHOWICZA** odbyło się robocze spotkanie władz politycznych i gospodarczych makroregionu środkowego. Jest to kolejne posiedzenie z cyklu, poświęconego rozwiązywaniu wspólnych problemów.

Władze szczebla wojewódzkiego: Łodzi, Piotrkowa, Sieradza, Skierniewic i Płocka bardzo dobrze rozumieją, że bez wzajemnej pomocy w wielu dziedzinach życia, realizacja wielu zamierzeń gospodarczych czy społecznych nie jest możliwa. Choćby tak ważki problem jakim, w ostatnim czasie, jest zatrudnienie. Wczoraj właśnie wspólnie zastanawiano się jak pogodzić brak rąk do pracy, występujący w każdym województwie, z pilnymi zadaniami inwestycyjnymi, np. przy budowie Szpitala-Pomnika czy ze znalezieniem kadr dla służby zdrowia po jego wybudowaniu, po oddaniu do użytku szpitali budowanych i w innych województwach.

Kolejny kompleks spraw, jakże istotnych ze społecznego punktu widzenia, to wyżywienie. Czyż Łódź bez zielonego zaplecza ościennych województw mogłaby się wyżywić? Niezbędne jest więc rozwijanie zaplecza przetwórczego dla przemysłu rolno-spożywczego, konieczne wspólne działania na rzecz poprawy stanu zaopatrzenia rolników w maszyny i urządzenia techniczne aby poprawić efektywność produkcji rolnej.

Pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich i wojewodowie rozważali różne zagadnienia związane z eliminowaniem zagrożeń ekologicznych.

W sąsiadujących ze sobą i współpracujących województwach, wspólnym problemem jest też komunikacja — drogi, całe zaplecze techniczne — ten temat też stanowił treść obrad władz 5 województw.

A kwestie zaplecza kulturalnego, rozwoju oświaty? Czyż mogłoby się bez nich odbyć takie spotkanie? Tu podjęto sprawy dotyczące kierunków kształcenia na potrzeby przyszłości. Ciekawą jest inicjatywa, aby w najbliższym czasie, odbyć naradę poświęconą temu tematowi — po przedłożeniu kompleksowej analizy potrzeb w zakresie poszczególnych kategorii zawodów jak też bazy placówek oświatowych szczególnie szczebla ponadpodstawowego.

Ze sprawami młodych nieodmiennie wiąże się sprawa rekreacji i wypoczynku. Podjęto ustalenia aby w większym stopniu korzystać z posiadanej przez województwa sąsiedzkie bazy wypoczynkowej i rekreacyjnej.

Uczestniczący w naradzie przedstawiciele władz gospodarczych zapewnili, że temat ten będzie przedmiotem konkretnych przedsięwzięć już w marcu i kwietniu br. aby zdążyć przed wakacjami.

Władze polityczno-gospodarcze makroregionu środkowego obradowały w składzie: **członek BP KC, I sekretarz KŁ PZPR — Tadeusz Czechowicz i prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski, I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Tryb. — Stanisław Kolasa i wojewoda piotrkowski — Włodzimierz Stefański, I sekretarz KW PZPR w Sieradzu — Janusz Urbaniak i wojewoda sieradzki — Kazimierz Clapka, I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach — Franciszek Wirski i wicewojewoda skierniewicki — Stanisław Bartos, I sekretarz KW w Płocku — Adam Bartosiak i wojewoda płocki — Antoni Bielak oraz dyr. Zamiejscowego Departamentu Komisji Planowania Rady Ministrów w Łodzi dr Wacław Musiał.**

(asza)

Minister Z. Krasiński w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

Chodzi o likwidowanie marnotrawstwa, bałaganu, o poprawę organizacji pracy, likwidację pasożytnictwa i spekulacji. Wiele mowiono o jakości w tym także pieczywa, którego niską jakość jedna z kobiet zademonstrowała ministrowi. Mimo wzrostu cen — mówiono — nie możemy doczekać się owych przysłowiowych już „chrupiących bułeczek".

Pytano o sposoby i możliwości kontrolowania prawidłowości budowy cen. Na ogólne koszty utrzymania, twierdzą kobiety, wpływ mają i czynsze, i opłaty za energię, i podwyżki cen na artykuły przemysłowe. Już teraz — podkreślały — żyje nam się ciężko i nikt nie chce podwyżek. Jeśli są one konieczne, wybieramy wariant I, w którym są one najniższe.

Odpowiadając na pytania minister Zdzisław Krasiński zwracał uwagę na konieczność uwzględniania przy budowie cen relacji pomiędzy ich wysokością a kosztami produkcji dla zniesienia dopłat z budżetu. Jedynym lekarstwem na poprawę zaopatrzenia są metody rynkowe i działanie mechanizmów ekonomicznych. Fabryki działają w ramach trzech „S" i to od nich zależy wysokość cen związana przecież z efektywnym, oszczędnym gospodarowaniem. Spotkanie z ministrem, co wynikało z wypowiedzi kobiet nie spełniło ich oczekiwań. Na wiele pytań kobiety nie otrzymały odpowiedzi jakich oczekiwały, choćby z tej przyczyny, że recepty na rozwiązanie niektórych problemów (np. likwidacji marnotrawstwa, poprawy jakości), szukamy przecież w naszej gospodarce od lat.

(E. Ł.)

Wybory powszechne

23 czerwca br. w Tureckiej Republice Cypru Północnego odbędą się wybory powszechne — poinformował w piątek Fauf Donktasz, przywódca Turków cypryjskich.

Denktasz oświadczył, że decyzja ta zapadła w związku z fiaskiem przeprowadzonych ostatnio w Nowym Jorku konsultacji między nim i prezydentem Republiki Cypryjskiej Spirosem Kiprianu.

Projekt zmian w zasadach

(Dokończenie ze str. 1)

nuje się, by osoby którym emerytury lub renty przyznano po 1 stycznia 1983 r., tj. po wejściu ustawy w życie, mogły wystąpić — jeśli uznają, że będzie to korzystniejsze — o ponowne przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia z uwzględnieniem miesięcy, w których pobierały wyłącznie zasiłek chorobowy, opiekuńczy itp.

Posłowie w zasadzie zaakceptowali proponowane zmiany, zgłosili jednak kilka uwag. W dyskusji najwięcej zastrzeżeń wzbudziła propozycja wyłączenia z podstawy wymiaru emerytur i rent — nagród za wyniki w handlu zagranicznym oraz za współzawodnictwo pracy

INAUGURACJA KAMPANII SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ

GMINNY ZJAZD ZSL W LUTUTOWIE

Pierwszy w kraju w przypadającej na ten rok kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSL — gminny zjazd delegatów odbył się w miniony piątek w Lututowie w woj. sieradzkim. Tamtejsza prężna organizacja gminna stronnictwa, do której należy co ósmy dorosły mieszkaniec gminy, kontynuuje postępowe tradycje ruchu ludowego z końca XIX wieku. W czasie dwuletniej kadencji członkowie ZSL mieli swój społeczny udział w budowie 25 km dróg, instalacji wodociągów w pięciu największych wsiach i wielu innych pożytecznych inicjatywach społecznych. Właśnie sprawom, które służą dalszemu unowocześnianiu wsi poświęcona była zjazdowa dyskusja. Podejmowano w niej również problemy parytetu dochodów ludności rolniczej, wzajemnych relacji pomiędzy administracją państwową a nowo wybranymi organami samorządowymi.

Podczas zjazdu, w którym uczestniczyli wiceprezes NK ZSL — **Józef Kozioł** oraz prezes WK ZSL — **Józef Szewczyk** miała miejsce miła uroczystość: 13 młodym rolnikom wręczono legitymacje stronnictwa.

Funkcję prezesa GK ZSL delegaci powierzyli ponownie **Ryszardowi Stawirejowi** — rolnikowi z Niemojewa.

(Jer)

Kolejny dzień procesu o uprowadzenie i zabójstwo ks. J. Popiełuszki

25 bm. w kolejnym dniu procesu przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu uzupełniające zeznania składał świadek Józef M. Raz jeszcze mówił o okolicznościach, w jakich przekazał dyr. Zenonowi P. otrzymane od kierowcy Wojciecha K. zezwolenie na wyjazd służbowy, datowane 19 października. Wystawiono je — jak wiadomo — na nazwisko G. Piotrowskiego i L. Pękali; dokument ten podpisał A. Pietruszka.

Sąd okazał świadkowi oryginał zezwolenia. Józef M. odczytując na głos datę zwrócił uwagę, że brak zapisu roku. Wydaje mi się — zaznaczył — że gdy zezwolenie to miałem po raz pierwszy w ręce i czytałem je — data była pełna i zawierała także rok wystawienia: 1984.

Zapytany przez sąd czy jest tego pewny, świadek odparł: zauważyłbym brak roku; wydaje mi się, że odczytałem wówczas pełną datę. Świadkowi wskazano iż ekspertyza nie ujawniła zapisu roku wystawienia zezwolenia.

Józef M. zeznał również, że nie zauważył na zezwoleniu żadnych poprawek.

Następnie odtworzono magnetofonowy zapis wizji lokalnej przeprowadzonej 25 października ub. r. z udziałem podejrzanego wówczas W. Chmielewskiego. Oglądano miejsce uprowadzenia i kolejnych postojów oraz koronę zapory zalewu we Włocławku.

W czasie wizji o godz. 12.40 W. Chmielewski złożył oświadczenie, w którym wskazał miejsce zatopienia zwłok ks. J. Popiełuszki. Stwierdził przy tym, że był przeświadczony, iż ks. Popiełuszko już nie żyje. Zapytany wówczas przez oficera śledczego, co było przyczyną śmierci księdza powiedział, iż mogło to nastąpić na skutek utraty przytomności albo po uderzeniach w głowę, które zadawał drewnianą pałką G. Piotrowski.

(Dalszy ciąg na str 3)

UCHWAŁA

Biura Politycznego KC PZPR w sprawie oceny sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej oraz działań partii w województwie gdańskim

Biuro Polityczne KC PZPR na wyjazdowym posiedzeniu w Gdańsku dokonało kompleksowej oceny działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej na Wybrzeżu Gdańskim.

Biuro Polityczne stwierdziło rosnący wpływ wojewódzkiej organizacji partyjnej na kształtowanie obywatelskiej i społeczno-produkcyjnej aktywności ludzi pracy Wybrzeża, pozytywnie oceniło jej wysiłki w realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Podkreślając niepodważalny dorobek partii w regionie stwierdziło jednocześnie występowanie szeregu słabości. Dla ich przezwyciężenia niezbędne jest wzmożenie pracy ideowo-wychowawczej, dalsze doskonalenie działalności instancji i organizacji partyjnych. Powinny one z większą niż dotychczas skutecznością podejmować i rozwiązywać ważne dla klasy robotniczej i całego społeczeństwa problemy, umacniać zaufanie do partii wśród załóg pracowniczych. Wymaga to stałego zwiększania dyscypliny w realizacji uchwał, ideowej, aktywnej postawy w życiu i pracy każdego członka PZPR. Dla prawidłowego spełniania przewodniej roli w społeczeństwie ziemi gdańskiej konieczne jest umacnianie klasowego charakteru partii, pozyskiwanie kandydatów, głównie spośród przodujących robotników, w tym zwłaszcza członków socjalistycznych związków młodzieży.

W okresie 40 lat władzy ludowej, na ziemi gdańskiej dokonany został olbrzymi postęp we wszystkich sferach życia społeczno-gospodarczego. Stało się to za sprawą budujących socjalistyczną rzeczywistość ludzi pracy, mieszkańców województwa.

W niezwykle ciężkich warunkach potrafili oni podnieść z gruzów Gdańsk i inne miasta, praktycznie od podstaw zbudować wielki, nowoczesny potencjał przemysłowy związany z morzem, rozwinąć naukę, oświatę i kulturę. Także w ostatnich, bardzo trudnych latach, zdecydowana większość społeczeństwa Wybrzeża wykazała patriotyczną ofiarność i obywatelskie poczucie odpowiedzialności, co przejawiało się przede wszystkim w solidnej pracy, w działaniu na rzecz socjalistycznej odnowy określonej w uchwale IX Zjazdu PZPR.

Biuro Polityczne KC stwierdza, że potencjał gospodarczy województwa, a szczególnie gospodarka morska stanowi istotny czynnik rozwoju kraju.

Biuro Polityczne KC podkreśla, że efektywne wykorzystanie tego potencjału powinno stanowić podstawę dalszego rozwoju województwa, przyspieszać rozwiązywanie trudnych problemów funkcjonowania aglomeracji, poprawy warunków życia i pracy mieszkańców.

Problemy społeczno-gospodarcze wniesione na posiedzenie Biura Politycznego przez przedstawicieli wojewódzkiej instancji partyjnej będą rozpatrzone w trakcie prac nad NPSG na lata 1986—1990.

Biuro Polityczne KC zobowiązuje władze partyjno-administracyjne województwa do opracowania we współpracy z organami rządu kompleksowego programu rozwoju województwa do 2000 roku. Program taki powinien powstać przy szerokim udziale społeczeństwa, a zwłaszcza załóg kluczowych zakładów pracy. Biuro Polityczne KC zwraca się do członków partii, do społeczeństwa województwa gdańskiego o aktywny współudział w realizacji zadań społeczno-ekonomicznych, o czynne poparcie polityki partii w urzeczywistnianiu celów społeczno-gospodarczych, służących poprawie warunków bytu ludzi pracy oraz dalszemu pomyślnemu rozwojowi województwa i kraju.

(PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

spraw związanych z ochroną środowiska. Wskazano także na potrzebę wniknięcia w treść programów nauczania bezpieczeństwa i higieny pracy w szkołach średnich i wyższych oraz dokonania analizy ich realizacji. Uznano za słuszny postulat Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych zmierzający do zwiększenia wpływu ruchu związkowego na działalność Państwowej Inspekcji Pracy.

Rada Państwa rozpatrzyła wyniki przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w 1984 r. kontroli przestrzegania przez administracje przedsiębiorstw ustawy o związkach zawodowych.

Z przedłożonej analizy NIK wynika, że ustawowe rozwiązania dotyczące ruchu związkowego sprawdzają się w życiu i tworzą dobre warunki dla działalności związkowej. Powstające sprzeczności i zatargi w ogromnej większości wypadków były rozwiązywane pozytywnie w rokowaniach na szczeblu zakładów pracy. Kontrola ta ujawniła jednak także przypadki nieuwzględniania ustawowych uprawnień związków zawodowych przez kierownictwa zakładów pracy. Wynika to m. in. z nieznajomości i niewłaściwej interpretacji przepisów prawnych, z braku dokładnego unormowania wzajemnych relacji pomiędzy dyrekcją, samorządem i organizacją związkową w zakładzie pracy.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Centrum Studiów Związkowych w 1984 r. utworzone na mocy uchwały Rady Państwa, centrum rozpoczęło działalność w styczniu ubiegłego roku. Podstawową jego funkcją była organizacja szkolenia dla działaczy zakładowych ogólnokrajowych organizacji związkowych.

Rada Państwa wskazała na potrzebę rychłego przejęcia centrum jego kadr i zasobów przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Rada Państwa dokonała zmian w składzie Kolegium Prokuratury Generalnej.

Następnie Rada Państwa rozpatrzyła i ratyfikowała konstytucję Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Rozwoju Przemysłowego (UNIDO).

Mianowano: — Franciszka Stachowiaka na stanowisko ambasadora PRL w Republice Islandzkiej, który stanowisko to będzie pełnił obok funkcji ambasadora PRL w Królestwie Norwegii;

Tadeusza Kohorewicza na stanowisko ambasadora PRL w Irańskiej Republice Islamskiej.

(PAP)

Proces w sprawie wybuchu na Retkini odwołany do 4 marca

Po wysłuchaniu zeznań świadków obrońcy oskarżonych wystąpili o przerwanie rozprawy i zgłosili szereg wniosków uzasadniając ich wartości dowodowe.

Prokurator ustosunkowując się do propozycji obrońców uważał niektóre wnioski za nieuzasadnione, ale większość pozostawił do decyzji sądu. Po krótkiej polemice stron procesu sąd wydał postanowienie uznające wnioski obrony za uzasadnione i przerwał sprawę do 4 marca br.

(zt)

Koncert w galerii

Galeria Muzyki im. A. Rubinsteina, mieszcząca się w Muzeum Historii Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 15) zaprasza w niedzielę, 27 bm. o godz. 18 na koncert. Utwory Chopina, Liszta, Schumanna grać będzie Grzegorz Jastrzębski (absolwent Konserwatorium w Paryżu). Koncert przygotowany został z okazji 98 rocznicy urodzin A. Rubinsteina.

(rs)

Kolejny dzień procesu o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki

(Dokończenie ze str. 2)

Mec. Eugeniusz Graczyk, obrońca oskarżonego L. Pękali, wniósł o odczytanie fragmentu oświadczenia, jakie podejrzany Pękala złożył 25 października ub. r. O godz. 10.20, wskazał on wówczas dokładne miejsce wrzucenia zwłok ks. Popiełuszki z tamy do wody.

Z kolei odtworzono zapisany na taśmie magnetowidowej przebieg oględzin zwłok ks. J. Popiełuszki miejsca ich wydobycia. Oględziny odbyły się 30 października ub. r. w godzinach popołudniowych i wieczornych nad brzegiem zalewu włocławskiego. Przy zmarłym znaleziono dokumenty, wśród nich prawo jazdy wystawione na nazwisko J. Popiełuszko, legitymację odznaki „Burza Armii Krajowej" ar 1062-H, na to samo nazwisko, odcinek przekazu pocztowego na paczkę adresowaną do wydawnictwa Towarzystwa Naukowego KUL, wezwanie do sądu ks. J. Popiełuszki na dzień 4 lipca ub. r., zezwolenie na posiadanie przez ks. Popiełuszkę pistoletu wiatrówkowego tex 083. W portfelu znajdowała się również większa kwota pieniędzy w banknotach o nominałach od 50 zł do 5 tys. zł.

Sąd, strony i obecna na sali publiczność obejrzeli również magnetowidowy zapis konfrontacji G. Piotrowskiego i A. Pietruszki przeprowadzonej w śledztwie.

A. Pietruszka stwierdził wówczas iż nieprawdą jest, że pytał Piotrowskiego: „Czy Popiełuszko jest do odzyskania?". Przyznał natomiast, iż wieczorem 22 października ub. r. zwrócił się do swojego podwładnego z pytaniem: „Gdzie jest ks. Popiełuszko?"

G. Piotrowski odpowiedział — wyjaśniał w czasie konfrontacji A. Pietruszka — że jego zdaniem ks. Popiełuszko może jest nawet w Wiśle. Mógł to przekazać również w znaczeniu, że „prawdopodobnie ks. Popiełuszko może znajdować się w Wiśle...." Byłem tym oszołomiony — stwierdził A. Pietruszka w czasie konfrontacji. Zrozumiałem, że ks. J. Popiełuszko został utopiony, a skoro Piotrowski mi to powiedział uważałem, że wiąże się to z jego osobą — zaznaczył A. Pietruszka.

Informacja taka wydawała mi się tak straszna i niepojęta, że nie byłem w stanie cokolwiek dalej z nią zrobić. Byłem tym tak zaskoczony, zaszokowany, że całą sprawę pozostawiłem jej dalszemu biegowi. Nie pamiętam nawet jak na nią zareagowałem, może nawet powiedziałem G. Piotrowskiemu coś brutalnego...

Sąd odczytał następnie zeznania, jakie w śledztwie złożyli świadkowie: Eugeniusz M., Beata M. i Zbigniew J. Dwoje pierwszych świadków miało zeznawać przed sądem wobec Zbigniewa J. Prokurator wniósł jedynie o odczytanie jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Eugeniusz M. pełnił w godzinach wieczornych tzw. dyżur dyrektorski w gabinecie Zenona P. Do gabinetu wszedł A. Pietruszka i wezwał po chwili Janusza D. Obaj rozmawiali o jakichś oświadczeniach. Byłem zajęty czymś innym, usłyszałem jedynie fragmenty tego o czym mówili — powiedział świadek. Pietruszka wskazywał iż niektóre z oświadczeń są za długie. Nie słyszałem nazwisk ich autorów. Wiem natomiast, iż chodziło też o jakąś kobietę. Zorientowałem się, że autorzy oświadczeń tłumaczyli co robili w ostatnich dniach.

Sąd ujawnił iż świadek Eugeniusz M. przebywa obecnie w szpitalu i zapytał oskarżonego A. Pietruszkę czy wyraża zgodę aby w tej sytuacji poprzestać na odczytaniu zeznań tego świadka. A. Pietruszka podkreślił, że wprawdzie świadek ten ma dla niego istotne znaczenie z uwagi na swą obecność przy wspomnianej rozmowie — ale, mając na względzie sprawność przebiegu procesu, wyraził zgodę na odstąpienie od zeznań Eugeniusza M. przed sądem.

Beata M. zeznała w śledztwie iż 21 października ub. r. w warszawskiej kawiarni „Wilanowska" G. Piotrowski powiedział jej, że „maczał palce w uprowadzeniu ks. J. Popiełuszki". Zeznała również, iż G. Piotrowski powiedział jej iż mówił o tym któremuś z wicedyrektorów.

Sąd zapytał oskarżonego Piotrowskiego, o jakiego wicedyrektora chodziło wówczas. G Piotrowski przyznał, iż o A. Pietruszkę. Wyraził jednocześnie zgodę, aby zeznania te zastąpiły osobiste stawiennictwo tego świadka przed sądem.

Natomiast oskarżony A Pietruszka zaprzeczył kategorycznie aby doszło między nim, a Piotrowskim do takiej rozmowy. Wyraził też zgodę aby poprzestać na odczytaniu zeznań Beaty M.

Z kolei odczytano zeznania Zbigniewa J. wicedyrektora departamentu, w którym znajdował się wydział kierowany przez G. Piotrowskiego. 21 października ub. r. był on obecny w czasie składania przez Stanisława L. i Wacława G. relacji A. Pietruszce ze swego pobytu służbowego w Toruniu. Byłem biernym uczestnikiem tej rozmowy — powiedział. Zapamiętałem jedynie, iż obaj przekazywali A. Pietruszce numery rejestracyjne samochodów zaczynające się od liter KZC oraz oznaczające pojazdy warszawskie Nie pamiętam natomiast czy podawali także cyfry tablic rejestracyjnych. Nie spostrzegłem aby dyr. Pietruszka to notował. W tym czasie odbierał on różne telefony i być może wtedy w związku z tym robił jakieś zapiski.

Oskarżony A. Pietruszka opowiedział się za powołaniem tego świadka przed sąd.

Po przerwie sąd wydał postanowienie, w którym ustosunkował się do zgłoszonych w toku postępowania dowodowego wniosków. Uznał za bezcelowe wnioski, które — jego zdaniem — dotyczyły kwestii już w procesie wyjaśnionych, nie mających dla postępowania dowodowego istotnego znaczenia, bądź też dotyczących okoliczności wcześniej wyjaśnionych.

Natomiast — w sprawie powołania przed sąd świadków Beaty M., Eugeniusza M. oraz Zbigniewa J. — o co wnosił pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych mec. E. Wende — sąd zapowiedział wydanie postanowienia 28 bm.

W poniedziałek 28 bm. kolejny dzień procesu. (PAP)

Społeczna pomoc i obywatelskie wsparcie wzmacniają bezpieczeństwo

O stanie przestępczości pospolitej i rezultatach jej zwalczania w roku 1984 poinformował PAP komendant główny MO gen. dyw **Józef Beim:**

Biorąc pod uwagę całokształt uwarunkowań — powiedział — miniony rok pod względem skali i struktury zagrożenia przestępczością pospolitą, ocenić można jako umiarkowanie korzystny. Był on mianowicie kolejnym etapem ograniczania tendencji wzrostowych i wystąpienia korzystnych przeobrażeń świadczących o postępującej, choć wolno poprawie w tej dziedzinie.

Na wstępie przypomnieć trzeba zjawiska z niedawnej przeszłości. Początek lat 80 charakteryzował się gwałtownym narastaniem czynników anarchizujących porządek społeczny powodujących masowe naruszenia prawa. Załamanie koniunktury gospodarczej wywołało m. in. niedobory i deficyty w zaopatrzeniu ludności było także silnym czynnikiem kryminogennym, wywołującym plagę przestępstw szczególnie spekulacyjnych i przeciwko mieniu. Mimo postępującej stabilizacji życia społeczno-politycznego, skutki tych zjawisk nadal oddziałują na stan świadomości prawnej obywateli, a pośrednio — na poziom zagrożenia przestępczością. Można jednak powiedzieć, że mamy za sobą najtrudniejszy okres. Jednak w sferze przestępczości jego następstwa — typowe dla kryzysu społeczno-ekonomicznego — ciągle są jeszcze bardzo widoczne. Podobne sytuacje występują nie tylko w naszym kraju. Należy podkreślić, że w państwach niesocjalistycznych skutki przebiegu kryzysów w sferze przestępczości są z reguły znacznie ostrzejsze.

W 1984 r. organy Milicji Obywatelskiej i prokuratury wszczęły 419.820 postępowań przygotowawczych o przestępstwa pospolite, tj. o 9 proc. więcej niż w roku poprzednim. Przestępczość więc utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. W porównaniu z poprzednimi latami osłabło jednak wyraźnie tempo jej przyrostu. Np. w 1981 r. wzrost ogólny liczby przestępstw wynosił aż 33,7 proc. Tendencje poprawy poziomu zagrożenia przestępczego zarysowały się w zasadzie w 1983 r., a w roku ubiegłym utrwaliły się.

W ogólnym obrazie przestępczości wystąpiło zjawisko korzystnych przewartościowań strukturalnych. Polega ono głównie na zwiększeniu liczby ujawnionych przestępstw gospodarczych, co decyduje o poziomie ogólnym przestępczości. Rozszerzenie rozmiarów ujawniania przestępstw gospodarczych to oczekiwany skutek systematycznego postępu w efektywności działań milicji, a także utrzymywania się jeszcze wielu zjawisk patologii gospodarczej. O przestępstwa te w roku 1984 wszczęto o 26,5 proc. więcej postępowań przygotowawczych niż przed rokiem. Znaczące efekty uzyskano zwłaszcza w ujawnianiu przestępczości polegającej na uszczuplaniu należności podatkowych państwa i ukrywaniu rzeczywistych dochodów (wzrost liczby postępowań o 106 proc.), aferowych zagarnięć mienia, powodujących wielomilionowe straty w gospodarce narodowej (o 91 proc. więcej), przestępstw spekulacyjnych (o 38 proc.) i nielegalnego obrotu wartościami dewizowymi oraz przemytu (o 28 proc.).

Przedstawione liczby są wymiernym świadectwem uwzględniania przez nasze organy głosów opinii publicznej, domagającej się zwiększonej reakcji na najbardziej dokuczliwe przejawy łamania prawa.

Do wymiernych rezultatów osiągniętych przez Milicję Obywatelską w minionym roku zaliczam także osłabienie tempa silnego wzrostu przestępczości kryminalnej. Wprawdzie odnotowaliśmy zwiększenie liczby wszczętych postępowań o te przestępstwa (o 5 proc.); jeśli jednak odniesiemy to do roku 1983, to okaże się że przyrost jest znacznie niższy (w 1983 roku — wzrost wyniósł 10 proc., a w 1981 roku przekroczył on 45 proc.). Obecnie stan tej przestępczości w wielu kategoriach zbliżył się do poziomu z początków lat siedemdziesiątych.

Dwie trzecie przestępstw kryminalnych stanowią czyny przeciwko mieniu (rozboje, włamania i kradzieże). Najliczniejsza kategoria w tej grupie przestępstw są kradzieże mienia prywatnego. Zanotowano spadek liczby wszczętych postępowań o te przestępstwa o 4 proc. Na tym samym poziomie co przed rokiem, kształtuje się liczba kradzieży z włamaniem do obiektów społecznych. Podobnej poprawy nie uzyskaliśmy we włamaniach na szkodę osób prywatnych choć zmniejszyło się tempo ich wzrostu.

WYPOWIEDŹ KOMENDANTA GŁÓWNEGO MO GEN. DYW. J. BEIMA

Zmalała również dynamika postępowań wszczętych o uszkodzenia ciała, bójki i pobicia oraz rozboje, ale przestępstw tych zanotowaliśmy więcej niż w 1983 r. Niepokoi wzrost zabójstw o 15 proc. i zgwałceń o blisko 13 proc. Przeciwdziałanie tym kategoriom przestępstw jest jednak zadaniem wyjątkowo trudnym i skomplikowanym.

Nastąpiła pewna poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym, choć sytuacja nadal jest poważna. Na drogach publicznych zanotowano 35.852 wypadki z ofiarami w ludziach, w których zginęło i zostało rannych 46.018 osób, a 3.050 z nich poniosło śmierć na miejscu wypadku. Miały miejsce nadto 76.254 inne kolizje drogowe. Oznacza to spadek w stosunku do roku 1983 — liczby wypadków o 11 proc., ofiar o 13 proc. (w tym zabitych na miejscu wypadku — o 10 proc.), a kolizji drogowych — o 8 proc. Są to najniższe wskaźniki zagrożenia ruchu drogowego, jakie wystąpiły w ciągu ostatnich 10 lat. Na taki stan niemały wpływ wywierają ograniczenia w gospodarce paliwowej. Podstawowe zagrożenie stwarzają nadal nietrzeźwi uczestnicy ruchu. W roku 1984 ujawniono ich 152.852, aż o 11 proc. więcej niż w poprzednim okresie. Świadczy to o wzroście aktywności pracy funkcjonariuszy MO oraz skuteczności działań systemowych w zakresie zwalczania nietrzeźwości wśród kierujących pojazdami na drogach publicznych.

Z satysfakcją chciałbym poinformować, że wyraźnie poprawiła się skuteczność przeciwdziałania przestępczości. W poszczególnych miesiącach i w ciągu całego roku zaznaczała się stopniowa poprawa wykrywalności sprawców przestępstw, co w efekcie wpłynęło na ograniczanie tempa wzrostu przestępczości. Ogólnie wykrywalność przestępstw wzrosła z 71 proc. w 1983 r. do 74,6 proc. w roku ubiegłym natomiast w grupie przestępstw kryminalnych o 2,8 proc. i osiągnęła poziom 67,7 proc. — najwyższy z notowanych od 1981 r. Przestępcy muszą więc liczyć się z coraz większym ryzykiem ujawnienia ich działalności i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Należy jednak zaznaczyć, że sytuacja w zakresie skuteczności ścigania była zróżnicowana w różnych regionach kraju. Np. w takich województwach jak sieradzkie, czy opolskie wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw kryminalnych sięga 84 proc., podczas gdy w woj. stołecznym 53 proc., białostockim 60 proc. elbląskim 64 proc.

Nie ulega istotnym zmianom geografia zagrożenia przestępczością. Najwyższe jest w woj. stołecznym (2.926 przestępstw na 100 tys. mieszkańców) szczecińskim (2.207), legnickim (2.142), jeleniogórskim (2.022), elbląskim (1.868) i gdańskim (1.823) a także — koszalińskim, łódzkim krakowskim. Dla całego kraju współczynnik zagrożenia wyniósł 1.460.

Około 80 proc. przestępstw dokonywanych jest na terenach miejskich ze szczególną koncentracją w dużych aglomeracjach.

Poprawa rezultatów zwalczania przestępczości pospolitej jest m. in. wynikiem sprawniejszej pracy MO, a także efektem koordynacyjnej działalności Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej.

O rezultatach przeciwdziałania przestępczości decyduje jednak nie tylko zwiększona efektywność pracy organów państwowych, w tym prokuratury i Milicji Obywatelskiej — ale szczególnie sprawne funkcjonowanie całego systemu zwalczania naruszeń prawa. Jednym z głównych elementów tego systemu jest społeczna pomoc i obywatelskie wsparcie dla organów profesjonalnych. W tej dziedzinie systematycznie odradza się zaufanie i wzrasta aktywność społeczna. Coraz częściej społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że czynne wsparcie działalności organów ochrony prawa wpływa przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa własnego współobywateli.

Symptomy poprawy w obrazie przestępczości i efektywności jej zwalczania stanowią korzystny punkt wyjścia dla przeciwdziałania mechanizmów patologii społecznej w 1985 r. Skala dalszego postępu w tej dziedzinie determinuje wiele przesłanek. Najważniejsza z nich, stopień stabilizacji gospodarki oraz normalizacji życia społecznego i politycznego. Sprawniejsze funkcjonowanie gospodarki osłabienie częstotliwości i zasięgu niepokojów społecznych — oznaczają lepsze warunki dla normalnej i skutecznej pracy naszych organów w dziele zwalczania przestępczości pospolitej, co w konsekwencji wpływa na poczucie bezpieczeństwa osobistego obywateli.

O problemach tych — stwierdził komendant główny MO — będziemy także w przyszłości informować społeczeństwo.

(PAP)

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Brazylia, południowoamerykański kolos, 25 razy większy od Polski (ponad 8,2 miliona km kwadratowych), zaludniony 190 milionami ludzi różnych ras przeżywa swe wielkie dni. Oto po dwudziestu latach rządów wojskowych następuje powrót do polityków cywilnych. Na czele państwa stanął 75-letni Tancredo de Almeida Neves, nowo wybrany prezydent.

Stało się tak nie z woli ludu, nie w powszechnych wyborach, ale poprzez głosowanie członków parlamentu brazylijskiego. Mimo tego ograniczenia, radość w Brazylii była niewątpliwa, gdyż z tym powrotem cywila do władzy łączy się wielkie nadzieje. Neves zapowiedział zresztą rychłe opracowanie nowej konstytucji, gwarantującej wybór jego następcy w wyborach powszechnych. Czy jednak wojsko, wróciwszy do baraków i koszar, zechce tam pozostać? Nikt dzisiaj w Rio czy Sao Paolo nie zadaje sobie trudu stawiania tego pytania. A przecież Neves nie był kandydatem armii. Stawiała ona na Paulo Malufa polityka konserwatywnego i tylko dzięki ogromnej zręczności i przebiegłości Nevesa doszło do jego wyboru.

Przed nowym prezydentem stają problemy, od których mniej odporni załamaliby się nerwowo. Jeszcze 10 lat temu wybitny ekonomista brazylijski, Edmar Bacha, określał swój kraj mianem „Belinda", co miało znaczyć Belgię włóczoną w Indie. Dziś to marzenie o gwałtownym wzroście gospodarczym zamieniło się w koszmar. Według UNICEF, międzynarodowej organizacji zajmującej się dziećmi, ponad 3 miliony małych Brazylijczyków cierpi głód i masowo umiera z powodu braku podstawowego pożywienia. Roczna inflacja osiągnęła rekordowe rozmiary — 220 proc. Jeśli dodać do tego zadłużenie kraju, wynoszące 100 miliardów dolarów, to bez wielkiej wyobraźni można zobaczyć trudną sytuację nowego prezydenta.

Dodać trzeba także i to, że głosowała nań dość luźna koalicja posłów lewicujących i z centrum. Ci pierwsi domagają się, w zamian za udzielone poparcie, radykalnych reform — podwyżki minimalnych zarobków, ogłoszenia moratorium na długi i nawiązania bliższych kontaktów z Kubą. Ci z centrum żądają obniżki zarobków, zmniejszenia inflacji i likwidacji deficytu budżetowego, który w ubiegłym roku zamknął się sumą 40 miliardów dolarów.

Póki co Brazylijczycy wierzą, że ten niski wzrostem (niespełna 160 cm) polityk, poradzi sobie z ogromem kłopotów. Dał się już poznać jako człowiek o naturze pokerzysty — trzyma swe karty przy piersi, nikomu ich nie pokazuje i przeprowadza rozgrywki z pomyślnym dla siebie rezultatem. W życiu prywatnym znany jest jako miłośnik dobrych win, muzyki Chopina i Bacha. Ma bardzo wąskie grono doradców, w skład którego wchodzą m.in. intelektualiści i artyści o ustalonej renomie.

Czy to wystarczy do uporania się z górą problemów brazylijskich? Nikt się tym na razie nie martwi — Brazylijczycy przez kilka dni tańczyli i bawili się powiewając transparentami z napisem „Bom Dia, Demokracia" (Witaj demokracjo) z nadzieją na lepsze jutro, na życie bez strachu przed „szwadronem śmierci", grasującym bezkarnie przez ostatnie dwadzieścia lat.

Ceremonia zaprzysiężenia nowego prezydenta USA odbywa się przed Kapitolem, budynkiem parlamentu, z udziałem wielotysięcznych tłumów. Tylko raz, w 1833 r., kiedy przysięgę składał Andrew Jackson, przeniesiono ją do środka. Identycznie trzeba było zrobić 21 stycznia br., gdyż termometry wskazywały minus 14 st. C. i nikt nie chciał ryzykować zdrowia 73-letniego prezydenta.

Ronaldowi Reaganowi włożono „prezydencką koronę" po raz drugi, ale nikt dokładnie nie wie, jak będzie przebiegać ta druga, ostatnia „czterolatka" Reagana. Gdyby osądzać ją po tym, co powiedział w swym przemówieniu po zaprzysiężeniu, to rewelacyjnych zmian nie należy się spodziewać. Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, to płynęły nadal obietnice zmniejszenia ogromnego deficytu, który zdaniem karykaturzysty „Washington Post" wlecze się niczym wąż za prezydentem, natomiast w polityce zagranicznej dominowały stare, wielekroć powtarzane zapewnienia o umiłowaniu pokoju.

Potem nastąpiło twierdzenie, że program „wojen gwiezdnych" to nie chęć zbrojeń w kosmosie, ale... demilitaryzacja Ziemi. Wszystko to prezydent robi dla „dobra dzieci żyjących na naszym globie". Na mój gust to dzieci naszego globu czułyby się znacznie bardziej bezpieczne, gdyby śmiercionośna broń zniknęła zarówno z ziemi jak i z kosmosu. Niestety, Reagan nie podziela tej opinii i dlatego nie można widzieć przyszłości w różowych barwach.

Różni bywają bohaterowie naszych czasów, ale tak się ostatnio składa, że na łamy gazet trafiają na ogół osobnicy bez romantycznej aury. Jednym z nich jest 37-letni nowojorczyk, przebywający zresztą aktualnie w areszcie. Historia w iście amerykańskim stylu.

Onże nowojorczyk podróżował pewnego dnia metrem. Podeszli doń czterej osobnicy i zażądali 5 dolarów. Nagabnięty odparł — Dobrze, dam każdemu z was po pięć dolarów. Sięgnął do kieszeni, wyciągnął rewolwer i postrzelił w nogi całą czwórkę. Na najbliższym przystanku wysiadł najspokojniej w świecie. Policja aresztowała go po kilku dniach poszukiwań. Okazało się, że wcześniej został pobity przez bandziora, a ten uszedł bezkarnie.

Stała się rzecz przedziwna — opinia publiczna stanęła solidarnie po stronie strzelającego. W całych USA ludzie zbierają pieniądze na opłacenie adwokata, chociaż wszyscy zgadzają się, że przekroczył granicę obrony własnej, że postawił się bezprawnie w roli sędziego i kata. Czyżby tęsknota za „mocnym człowiekiem"?

Chyba tak, skoro tłumy walą na mecze z udziałem tenisisty Mc Enroe, który na korcie łży brzydkimi słowy publiczność, fotoreporterów i sędziów. Ostatnio uszkodził sobie oko piłką, którą chciał uderzyć w jednego z sędziów liniowych. Podobnie rzecz się ma z piłkarzem wszechczasów Edwinem Mosesem. Ten z kolei oskarżony jest o handel narkotykami i... stręczenie prostytucji. Gdzie podziały się czasy bohaterów romantycznych, poświęcających się dla innych?

HENRYK WALENDA

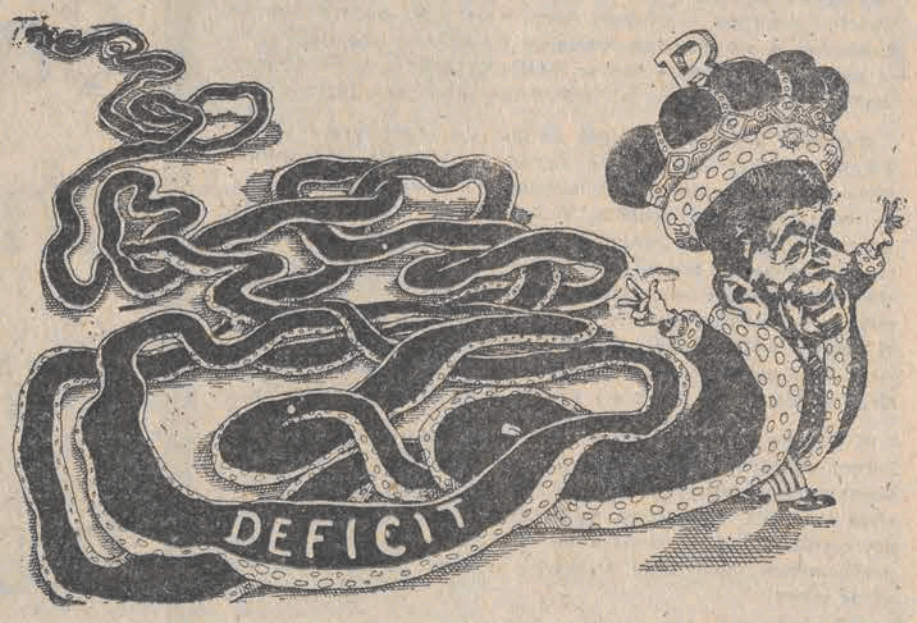

MEWĄ BYĆ...

W piątkowy wieczór wyludniają się sale i korytarze w smukłym budynku nad rzeką Wschodnią. Poza bardzo nielicznymi przypadkami pracy „przy zamkniętych drzwiach" jednego czy dwóch komitetów, zwłaszcza teraz, w okresie sesji — ONZ „zawiesza" normalne funkcjonowanie na okres weekendu.

Nie wszyscy jednak delegaci wracają do domów i hoteli. Przez pewien czas pozostają w obszernych kuluarach, przylegających do sali posiedzeń plenarnych, w których centralnym punktem zainteresowań jest niewielki bar. Nad głębokimi, skórzanymi fotelami unosi się wielojęzyczny gwar. Nie zawsze rozmowy dotyczą zakończonego właśnie posiedzenia. Chwila relaksu, oderwania się od codzienności oficjalnych spotkań i konferencji jest potrzebna każdemu, spędzającemu tu długie godziny...

Pamiętam posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane nazajutrz po amerykańskiej interwencji na Granadę. Najpierw oczekiwanie na sakramentalną formułę przewodniczącego rady, otwierającą posiedzenie. Obserwowałem z dziennikarskiej loży przybywających do sali przedstawicieli państw. Było już późne popołudnie, mijała piąta. Przechadzali się wokół okrągłego stołu, inni stali w małych grupkach, wymieniając uwagi. Myślałem — oto przedstawiciele świata zebrani w jednej niewielkiej sali, sprawiający wrażenie ludzi, którzy spotkali się na eleganckim party. Niektórzy uśmiechnięci, odprężeni, palą cygara, fajki. Czekają. Wreszcie tłum milknie, panowie siadają za stołem. Przed każdym tabliczka z nazwą jego państwa.

Debata trwała, z przerwą na kolację, do trzeciej nad ranem. Ci sami mężczyźni, w nienagannie skrojonych garniturach, zabierali jeden po drugim głos, wyrażali stanowiska swoich rządów wobec faktu pogwałcenia przez mocarstwo suwerenności malutkiego kraju. Pełne zdecydowania głosy oskarżały sprawców inwazji o łamanie elementarnych ludzkich praw. Na oczach całego świata Rada Bezpieczeństwa stała się, kolejny raz, miejscem wołania o pokój, o zarzucenie przemocy. Kilka minut przed trzecią nad ranem poddano pod głosowanie projekt rezolucji. Był antyamerykański i wywołał ostrą ripostę ze strony delegata Stanów Zjednoczonych. Po nim przemawiał przedstawiciel Związku Radzieckiego. Było cicho. W słuchawkach, które zainstalowane są przy każdym miejscu na sali posiedzeń i w lożach dla dziennikarzy i gości, słyszało się tylko tłumaczy.

Projekt został odrzucony amerykańskim prawem weta. Na salę wrócił gwar i szum rozmów. Zapanowała prawie ta sama atmosfera z wczorajszego popołudnia. Świat poszedł tym samym torem, inwazji nie przerwano, nadzieje okazały się płonne.

Wróciłem do pokoiku PAP na trzecim piętrze budynku Sekretariatu ONZ, gdzie mają swoje pomieszczenia również dziennikarze z innych państw.

Miejsce jest znakomite. dokładnie naprzeciwko moich drzwi — na specjalnych regałach wykładane są przez cały dzień materiały z poszczególnych posiedzeń, tzw. press release'y, odnotowujące każde, najdrobniejsze nawet wydarzenie w siedzibie ONZ w Nowym Jorku i w innych miastach świata, w których istnieją organizacje i ciała Narodów Zjednoczonych. Materiałów tych jest bardzo dużo, za dużo nawet. Wieczorem człowiek zaczyna się już w nich gubić. Dwa metry dalej znajduje się specjalne pomieszczenie, w którym można otrzymać projekty rezolucji, raporty i sprawozdania, niekiedy przemówienia, oczywiście pod embargo, itp. Ktoś próbował kiedyś obliczyć na wadze, ile materiałów wydaje dziennie ONZ. Okazało się, że mniej od niedzielnego wydania „The New York Times'a", które przypomina dobrą książkę. Na początku próbowałem przeglądać choć wszystkie strony i części tego wydania — przekracza to chyba ludzką możliwość. Po krótkim czasie orientujesz się gdzie co jest, i otwierasz już na odpowiedniej stronie. Połowa, jeśli nie więcej zadrukowanego papieru to reklamy i ogłoszenia, niekiedy zajmujące całą wielką stronę.

Ale wróćmy do ONZ — również na tym trzecim piętrze, będącym centrum dziennikarskiej giełdy (Stowarzyszenie Dziennikarzy akredytowanych przy siedzibie ONZ w Nowym Jorku liczy dziś ponad 1000 korespondentów) oglądać można na ekranie monitora na bieżąco przebieg najważniejszych posiedzeń, np. Zgromadzenia Ogólnego czy Rady Bezpieczeństwa.

Pamiętam, jak uczyłem się „geografii" budynku ONZ. Jak szukałem zrozpaczony samochodu w podziemnych garażach, położonych na kilku poziomach. Kiedyś znalazłem na masce samochodu gołębia, który wyraźnie prosił, aby go wywieźć na świeże powietrze. Jechałem więc wolniutko, budząc już na dziedzińcu przed głównym wejściem do Sekretariatu ONZ sporą sensację. Złożyłem ptaka na świeżej trawie — przez dłuższą chwilę stał nieruchomo, jak prawdziwy gołąb pokoju...

Musiałem uczyć się również świata. Po latach pracy w redakcji krajowej, stanąłem w obliczu praktycznie wszystkich złożonych problemów międzynarodowych, rozgrywających się na wszystkich kontynentach, z Antarktydą włącznie. Śledząc przez pryzmat ONZ „wojnę i pokój" dziejące się we współczesnym świecie, przeglądając rosnące w miarę upływu dnia stosy dokumentów — spoglądam czasem za okno niewielkiego pokoiku na trzecim piętrze. Fale ciemniejącej o zmierzchu rzeki kołyszą wolno przepływający statek z banderą obcego państwa. Ktoś na pokładzie wpatruje się w smukły budynek ONZ. Może w jego kraju toczy się wojna. Może liczy na pomoc?...

W piątkowy wieczór ucisza się wielojęzyczny gwar w ONZ. Sprzed głównego wejścia budynku odjeżdżają samochody z dyplomatyczną rejestracją. Lubię przychodzić tu w sobotę — jest cisza i spokój. Zawieszony na ścianie przez jednego z moich poprzedników plakat zachęca do odwiedzin... Krakowa. Nagle przypominam sobie brzeg Atlantyku na Jones Beach i rozkrzyczane mewy.

Mewą być... — myślę.

LUDWIK ARENDT (NOWY JORK)

W namiocie NOMADÓW

Z WĘDRÓWEK PO ALGIERII

U podnóża Atlasu Saharyjskiego, niedaleko szosy prowadzącej do Biskry, na płaskiej jak stół stepowej ziemi, stało kilka namiotów Nomadów. Wyglądały jak czarne graniastosłupy.

— Miałeś ochotę zajrzeć do namiotu. Możemy to teraz zrobić — odezwał się mój algierski przyjaciel Hamizi.

Przytaknąłem i zjechałem samochodem na brzeg szosy. Ruszyliśmy w stronę namiotów.

— Jakim językiem mówią? — pytam.

— Narzeczem berberyjskim, ale zazwyczaj znają arabski. Niektórzy, koczujący blisko oaz, potrafią od biedy porozumieć się po francusku.

NIE JESTEŚMY POBORCAMI...

Zbliżamy się do pierwszego szałasu witani wściekłym ujadaniem psów. Namiot niski, z czarnego brezentu, połatany i spłowiały od słońca. Ze szpary w namiocie unosi się dym. W powietrzu czuć spalenizne. Jakaś kobieta z obwiązaną głową, w niebieskich szarawarach, wychyla się z namiotu i zaraz się cofa.

Namizi woła coś po arabsku. Z namiotu wychodzi starszy mężczyzna w zniszczonym burnusie przepasanym rzemieniem. Patrzy na nas wnikliwie, a może mnie się tylko tak wydaje. W każdym razie wyczekująco.

Hamizi rozmawia z nim przez chwilę. Częstuje nadbiegające dzieci cukierkami. Teraz Nomada rozpogadza się. Dotyka ręką piersi i prosi do środka.

— Myślał, że jesteśmy poborcami podatkowymi czy też innymi urzędnikami — powiedział Hamizi. — Nomadzi ich nie znoszą, uważają, że ograniczają ich wolność.

Wewnątrz panuje półmrok. Światło dnia wpada przez odsłonięte wejście i przez „oczko" wycięte w kilku miejscach namiotu. Na ścianach — skóry owiec i jagniąt. Z sufitu zwisa „koziol" wypełniony wodą do picia.

Na małej watrze kociołek. Unosi się z niego ostry zapach, który wypełnia namiot. Siadamy na matach wyplecionych z trawy zwanej alfą, która rośnie na stepie.

ZA CÓRKĘ DOSTAŁ GROMADKĘ KÓZ...

Rozmowa toczy się nader dziwnie. Ja mówię po francusku, Hamizi tłumaczy moje słowa na arabski, Nowad mówi po arabsku, pomaga sobie berberyjskimi zwrotami i przetyka zdania słowami francuskimi.

Właściciel namiotu nazywa się Gafsa. Opowiedział nam historię swojej rodziny. On sam przekroczył już pięćdziesiątkę. Zaczynał jako pastuch, tak jak jego bracia. Braci dawno nie widział, choć koczują gdzieś ze swoimi stadami. Kiedyś spotkał najstarszego brata, na zachód od Hiaretu właściwie przypadkowo. Opuszczając ojcowski namiot, bracia i siostry nie mają ze sobą żadnego kontaktu. Kiedyś w oazie Saida, gdzie sprzedawał skóry, spotkał swoją siostrę, która była matką siedmiorga dzieci. Przybyła z mężem na targ, po zakupy.

Trzej synowie Gafsy ruszyli przed kilkoma laty na południe. Jeden z nich służy u właściciela wielkiego stada. Dwaj pozostali pogonili owce i kozy w dolinę rzeki Melha. Najmłodszy syn, czwarty, pasie nie opodal dwa wielbłądy. Gafsa ma jeszcze dwie córki. Jedną wydał za mąż i dostał za nią od zięcia gromadkę kóz, dwa worki soli dwa worki cukru. Długo się targowali. Prawdę mówiąc, córka nieco utykała na nogę dlatego się zgodzili. Druga córka jest w gospodarstwie, w namiocie, ostatnio choruje, opada z sił.

POD DACHEM NIE MOGLI WYTRZYMAĆ

Ciekawe, że podczas rozmowy nie padła żadna konkretna liczba dotycząca stada. Nomadzi ukrywają jego wielkość, bojąc się wysokich podatków. Wciąż dziwią się, że muszą mieć obowiązki wobec państwa. Gafsa uważa, że wypełnił już swój obowiązek oddając najstarszego syna do wojska. Dziś syn już jest podoficerem. Gafsa go nawet odwiedził w garnizonie, na skraju Sahary. Prosił syna o pożyczkę. Było to po wielkiej suszy, która zabiła wszystkie owce i kozy Gafsy. Ale przede wszystkim państwo przyszło mu z pomocą. Namówili go wtedy żeby się osiedlił.

Zamieszkał więc w domu, ale długo nie mógł wytrzymać, ani on, ani żona, ani dzieci. Pod dachem to nie było życie, stale w jednym miejscu. Część owiec znalazło się we wspólnym stadzie. Wyznaczono ludzi, którzy wyruszali na wypas, nawet było wygodnie, a za sprzedane sztuki Gafsa dostawał tyle samo co inni. Kupili sobie łóżka, ale nikt w czymś tak niewygodnym nie mógł spać. Rozkładali się więc na podłodze, a potem, na ziemi przed domem. Ciągnęło do wielkiej przestrzeni, do wiatru, bezkresnego nieba, ciągłej walki z przyrodą. Uciekli. Inni zostali. Zwłaszcza młodzi, którzy chodzili do szkół i mieszkali w internacie. Teraz handlują i przemieszczają się ze swoimi stadami, żony ich mieszkają w osiedlu, a mężowie co jakiś czas do nich wracają.

INSZ ALLAH! JAK BÓG DA!

Zza przepierzenia z grubej tkaniny wysuwa się żona Gafsy. Szybkimi ruchami nalewa warzachwia do glinianej miski zawartość z kociołka i stawia przed nami. Wyjmuje ze skrzyni trzy drewniane łyżki i wsadza do miski, po czym znika za przepierzeniem.

Gospodarz zachęca do jedzenia, pierwszy sięgając po łyżkę. Idziemy za jego przykładem. Zupa smakuje wyśmienicie, tym bardziej, że poczułem głód. Jest to czorba, tradycyjna potrawa gotowana na mięsie z jakąś kaszą i jarzynami. A trzeba wiedzieć, że Gafsa ma za namiotem kawałek uprawnego ogródka. Jarzyny są stamtąd.

Zanurzam ponownie łyżkę w glinianej misie i wtedy spostrzegam w kącie oczy dziewczyny które nas obserwują w milczeniu. Dziewczyna siedzi na gałganach. Dotąd jej nie zauważyłem, bo leżała przykryta szmatami. Teraz uniosła się na posłaniu.

Po chwili, zza przepierzenia, znowu zjawia się żona Gafsy. Niesie kubek. Podaje dziewczynie.

— Jest chora — odzywa się Gafsa. — Nie mam czasu, żeby zawieźć ją do lekarza, to jest ponad sto pięćdziesiąt kilometrów. Żona daje jej zioła do picia. — Odwracam się do chorej, kiwa głową. — Może wyzdrowieje, może nie... Insz Allah, insz Allah, jak Bóg da!

WIKTOR WILCZYŃSKI

Dziwo Pirenejów

Gdyby stolica Andorry nie była gęstym skupiskiem domów, wciśniętych między strome opadające zbocza górskie, to przeciskając się jej zatłoczonymi ulicami i łowiąc dobiegające mnie różnojęzyczne słowa mógłbym dopuścić myśl, że jestem gdzieś na szyczcie wieży Babel: hiszpański, francuski, kataloński, angielski, niemiecki, włoski, holenderski, portugalski, japoński — oto języki, które można usłyszeć na wąskich chodnikach miasteczka. Słyszałem — przysięgam — słowa hebrajskie, serbohorwackie i jakiś nie znany mi miejscowy dialekt, w którym wypowiadała się pani mająca wymalowaną czerwoną kropkę u zbiegu brwi. Była z Indii. Przy stole przypadło mi miejsce obok Nowozelandczyka — człowieka ogarniętego manią odwiedzenia wszystkich krajów świata; pokazał mi mapkę z nielicznymi już nie zakreślonymi jeszcze białymi plamami małżeństwa z Panamy i Wenezuelanki, Chinki z Singapuru.

Na pochyłych placykach parkowały samochody z rejestracjami wszelkich krajów europejskich. Przejeżdżające autobusy wyrzucały w centrum wycieczkowiczów i odjeżdżały na jakieś dalej położone parkingi.

Andorra jest modna, kto tylko może to chce tu przyjechać, popatrzeć lub zrobić zakupy. W turystyce kryje się jednocześnie bogactwo i śmiertelne zagrożenie. Statystyki podają, że rocznie przybywa do Andorry około trzech milionów turystów. Biorąc pod uwagę, że Andorra ma zaledwie 40 tysięcy stałych mieszkańców — jest to dużo. Zaledwie drobna część przyjeżdża, by wypoczywać w którymkolwiek z tysięcy hoteli i hoteików w wysokich dolinach górskich bądź zażyć rozkoszy nart w licznych ośrodkach sportów zimowych. Inwencja przemysłu turystycznego jest tu zdumiewająca. Pokazuje się nie tylko stare wioski i kościółki, urządza latem „wakacje na koniach", pozwalające na połączenie luksusu z dreszczykiem przygody na wysokogórskich szlakach u podnóża szczytów okrytych wiecznym śniegiem, każe łowić pstrągi, podglądać orły, lornetować kozice itp. Czytuje reklamy o „pobytach geriatrycznych" z kuracją systemu głośnej rumuńskiej lekarki dr Aslan.

Innych wabi głośna fama o tanich zakupach, cała bowiem Andorra jest strefą wolnocłową. Idąc od pl. Buntowników główną ulicą miasta Aleją Meritxell mija się jeden za drugim sklepy sprzedające sprzęt elektroniczny, zegarki, alkohole znów zegarki, zegarki i jeszcze raz zegarki. W tak potwornej konkurencji — obawiam się — każdy chwyt jest dozwolony i można zostać naciętym jak na bazarze. Nie kupiłbym zegarka w Andorze, jak nie kupiłbym od b. prezydenta Nixona używanego samochodu. Utwierdziła mnie w tym przekonaniu wizytacja gigantycznego składowiska napitków reklamowanego jako „ceny hurtowe". Wybór był, a jakże, wielki, ale dostrzegłem pękatą flaszkę hiszpańskiego likieru prunelkowego w cenie o ok. 30 proc. wyższej od tej, po której mogę to kupić w sklepiku koło mego domu w Madrycie.

Mieszkańcy Andorry z tego żyją i żyją dobrze. Miasto rozbudowuje się gwałtownie, pożerając na wysokościowce o żelbetowej konstrukcji coraz więcej terenów. 20 lat temu Andorra liczyła ok. 16 tys. mieszkańców obecnie przekroczyła 40. Rdzenni Andorczycy to już mniejszość około 7-tysięczna reszta to Hiszpanie, Francuzi i inni cudzoziemcy. Trzeba wzmocnić policję i rozbudować więzienie, bowiem boom ściąga oszustów i innych złoczyńców. W Radzie Głównej w wyłonionej przez nią władzy wykonawczej, coraz większe dyskusje co z tym fantem zrobić i jak zahamować negatywne procesy społeczne ekologiczne i inne.

Na 28 radców, przeczytałem, dwóch jedynie ma wyższe wykształcenie i idee tych ludzi wywołują sprzeciwy potomków hodowców owiec, krów i tytoniu. Kogóż jednak obchodzą w naszym trudnym świecie burze polityczne w Andorze?

Dewiza hr. Foixa jednego z praojców niezależnej Andorry, było rycerskie wyzwanie: „rusz mnie, jeśli ci starczy odwagi". Nikt nie ruszy Andorry, jeśli potrafi stawić czoła wymogom współczesności.

Na punkcie granicznym hiszpańscy celnicy zapytują o zakupy. Widokówki i znaczki pocztowe z oddzielnie istniejących poczt hiszpańskiej i francuskiej się nie liczą. W tyle i w górze pozostaje maszt z niebiesko-żółto-czerwona flagą Andorry. Do Barcelony 170 kilometrów pięknej widokowo jazdy.

JAN DZIEDZIC

Samochody i wielbłądy

Dla Iraku jednym z atrybutów nowoczesności jest motoryzacja. Stolica kraju — Bagdad ma nowocześnie zaprojektowane trasy szybkiego ruchu, po których pojazdy mechaniczne poruszają się z szybkością 100 km na godzinę, a nawet więcej. Ale na starych uliczkach miejskich często powstają korki.

Tabor jest międzynarodowy. Są w nim zachodnioniemieckie „Mercedesy", „Passaty" brazylijskiej produkcji na zachodnioniemieckiej licencji, francuskie „Peugeoty", radzieckie „Żiguli", polskie „Fiaty 125p" i najbardziej chyba popularne japońskie „Toyoty" czy „Mitsubishi". Wśród półciężarówek rzucają się w oczy wozy japońskie, z wielkoliterowymi oznaczeniami marek na klapach. Wiele pojazdów należy do przedsiębiorstw zagranicznych, realizujących liczne kontrakty. W czasie krótkiego pobytu w Iraku przypadkowo natknąłem się na minibus oznakowany nazwą „Polimex-Cekop" oraz 2 samochody z napisem „Budimex-Poland contractors". W charakterystyczny sposób wyróżniają się taksówki — mają pomarańczowe błotniki.

Na szlakach dominują ciężarówki, a wśród nich wielkie pociągi drogowe europejskich przewoźników międzynarodowych. Na północy rzucają się w oczy cysterny z tureckimi znakami rejestracyjnymi.

W Iraku jeździ się ostro i szybko. Wyprzedzanie — częstokroć na bardzo dużych szybkościach — odbywa się „na styk".

W Bagdadzie kierowcy często zajeżdżają sobie drogę, żywo przy tym gestykulując i trąbiąc. Na zielone światło rusza się „z kopyta". Często widać pieszych przy barierach oddzielających od siebie pasma ruchu, którzy oczekują na przerwę w strumieniu pojazdów, by przedostać się na drugą stronę ulicy.

W takiej sytuacji nietrudno o wypadek. Sam byłem świadkiem kilku stłuczek i poważnych kraks. Na poboczu autostrady Bagdad — Mosul zalegają liczne rozbite pojazdy mechaniczne. Według danych oficjalnych, opublikowanych w dzienniku „Bagdad Observer", w 1983 r. w Iraku zanotowano 31.980 wypadków drogowych. Było w nich 4.465 ofiar śmiertelnych; 17.339 osób odniosło lekkie, a 5.565 ciężkie obrażenia ciała. Liczba zabitych jest w 1983 r. o 11,5 proc. większa niż w 1982 r., zaś liczba rannych o 17 proc. Najniebezpieczniejsza jest jazda w guberniach Bagdad, Basra i Niniwa. 27.149 wypadków wydarzyło się wskutek pogwałcenia kodeksu drogowego. Reszta — z innych przyczyn, w tym technicznych.

Natomiast, w odróżnieniu od Polski, w Iraku — kraju, w którym większość ludności wyznaje islam — nie ma problemu pijaństwa na drodze.

Szybki rozwój motoryzacji w Iraku nie oznacza bynajmniej wyparcia tradycji i egzotyki. Obok samochodów nadal — jak przed laty — można spotkać w Iraku wielbłądy. Jedną z wielbłądzich karawan sam miałem okazję oglądać w rejonie staroarabskiego zabytkowego miasta Hatra.

WŁADYSŁAW KRAJEWSKI

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Ale nam się narobiło czysto! Dziś (tj. w czwartek) spadł śnieg i zakrył wszystkie śmietniki i dziury. Prezydent miasta z zachwytu zaciera pewnie ręce, a moje wnuczki znów będą zadowolone pędząc na sankach. Zimy latoś mamy jakby pod dostatkiem, tylko dostatku nie widać, ale to przecież rzecz do nabycia.

Powiadają zewsząd ludzie, i na szczycie i na dole, że zło bierze się z naszej mało wydajnej pracy. Mam co do tego poważne wątpliwości, albowiem nie umówiliśmy się — jak dotąd — co ta wydajność oznacza.

Statystyki, jak już wielu wskazywało, bywają bałamutne. Jeśli FSO na Żeraniu wypuszcza, powiedzmy, 70 tysięcy samochodów rocznie, to w roczniku statystycznym dumnie odnotuje się ten fakt, jednakże dyskretnie przemilczy ile jeszcze w okresie gwarancyjnym wykryto w nich usterek i ile części trzeba było wymieniać.

To samo dotyczy upragnionych pralek, lodówek i praktycznie wszystkich wyrobów naszej gospodarki, niezależnie od sektorów i pionów.

Nie odkrywam tu niczego rewelacyjnego, ale powiedzmy sobie wreszcie szczerze tę pospolitą prawdę, że nie niska wydajność jest naszą piętą achillesową, lecz bylejakość. Oczywiście, o jakości to my mówimy od lat. Ba, napisano już na ten temat kilkadziesiąt prac doktorskich i kilka tysięcy artykułów prasowych. I co? I nic. Jak zresztą, na tych łamach, poruszać ten drażliwy temat, skoro i sam „Dziennik Łódzki" nie grzeszy dobrą jakością papieru, druku i — bywa — treścią publikacji.

Bijąc się tu w piersi, nie uważam abyśmy o sprawie nie mogli mówić, bo zasada, że w domu powieszonego nie mówi się o sznurze, jest dobra tylko w porzekadłach.

Rozumiem, że ludzie chcą mieć święty spokój, gdyż to nie oni winni, lecz tamci. Zrodziły się nawet takie pomysły — diabli i anieli wiedzą skąd — że w istocie wszystko załatwia nam magiczne bodźce. Pewnie, bodźce bodźcami, pieniążki też się liczą, ale...

Otóż weźmy na przykład nieprzyjemną kwestię czystości. Nikt mnie nie przekona do żadnych bodźców dopóki nie stwierdzę, że nasze szalety, mniej lub bardziej publiczne, z nieśmiertelną pisuardessą na stołku, twardo inkasującą złotówki, muszą być tak brudne jak są, a podobne czeskie czy enerdowskie, bez babek klozetowych, lśnią czystością, i — co wcale nie mniej ważne — są pachnące.

Gotów jestem założyć się, że jeśli cudzoziemcowi cokolwiek z pobytu w Polsce zostaje w pamięci, poza Wawelem i warszawską Starówką, to z pewnością haniebny wygląd naszych ustronnych kącików, odrażająco brudnych, a o zapachach nie warto wspominać.

Byłem kiedyś w Pradze czeskiej, w restauracji „U Kalicha", gdzie ponoć pijał piwo dzielny wojak Szwejk i jego twórca Haszek. Piwo leje się tam bez ograniczeń z kufli i antałków, a więc jest i potrzeba jego wydalania. W toalecie natomiast tak czysto i przytulnie, że wiele naszych barów mlecznych zda się ponurymi spelunkami. Bez przesady można powiedzieć, iż „U Kalicha" toaleta jest bardziej czysta, niż reszta restauracji.

Owszem, u nas z wysokich trybun i ambon wiele mówi się o czystości. O jaką tu jednak czystość chodzi? O czystość intencji, o czystość ducha, o czystość serc i sumień. Nawet czystość rąk traktuje się przenośnie, a nie dosłownie. Nikt o czystości klozetowej nawet nie napomknie. Wszyscy wiedzą, ale to temat wstydliwy. Nawet dla naszej służby zdrowia, która nie zawsze daje w swoich placówkach dobry przykład.

Nie należę do czyściochów-pedantów, ani do czyściochów-elegantów, kąpię się jednak codziennie i nie mogę zrozumieć dlaczego w autobusach i tramwajach, zwłaszcza gdy jest ścisk, panuje nieprzyjemny fetorek. Ostatecznie Łodzi nie dotknęła jeszcze klęska braku wody.

Kto wreszcie wytłumaczy jak to się dzieje, że nasi robotnicy budowlani (o malarzach szkoda gadać) muszą mieć powalane kombinezony, gdy stoją w kolejce po piwo i nie tylko po piwo. Nasz murarz wygląda często tak, jakby wpadł do betoniarki. Ciekawe, bo ci sami budowlani gdy pracują w Czechosłowacji lub NRD, chodzą w czystych ubraniach roboczych. Zdaje się, iż takiego ubrudzonego jak u nas budowlańca nikt by nie wpuścił na budowę, nie mówiąc już o sklepach spożywczych.

Mój znajomy powiada zawsze: spodnie i sukienka mogą być pocerowane, ale czyste, takoż majtki i kalesony, takoż skarpety i pończochy, albowiem biedny to nie znaczy brudny.

Na tym kończę. Napadało śniegu, więc mamy dziś (czwartek) czysto. Prezydentowi miasta zaś przypomnę taką historyjkę:

Przed laty w Hrubieszowie spadł śnieg. Zebrał się zaraz kahał, czyli zarząd gminy żydowskiej, i uradził co następuje: ponieważ nareszcie mamy czysto, zabrania się Żydom chodzenia po mieście, żeby nie tratowali śniegu.

Może by i u nas wprowadzić, od czasu do czasu, taki zakaz? Chociaż tak brudno jak w przedwojennym Hrubieszowie, to w Łodzi jednak nie jest.

Czy jednak śnieg zakryje brudne szalety?

EDMUND TULKO

Już ferie zimowe.

JAKĄ DROGĄ NA STUDIA?

Okrakiem na reformie

Bardzo długo trwały „przymiarki" do zmiany obowiązującego dotąd systemu rekrutacji na wyższe uczelnie. O potrzebie modyfikacji mówiono bowiem właściwie już od momentu „tymczasowego" wprowadzenia go, 15 lat temu. Wprawdzie był on nieustannie korygowany, doskonalony, ale mimo to wciąż budził wiele kontrowersji i wątpliwości. Wreszcie jego radykalna zmiana stała się koniecznością, do czego ostatecznie doszło, pod przemożnym naciskiem tzw. opinii społecznej.

Parę dni temu zostały ogłoszone założenia nowego systemu przyjęć na studia, uwzględniającego — jak to zaznaczono w odnośnym komentarzu — wnioski z wieloletnich burzliwych dyskusji i rozmaitych konsultacji społecznych na ten temat. Mogłoby się zatem wydawać, że nowy system zadowoli i usatysfakcjonuje wszystkich zainteresowanych, skoro respektuje ich sugestie i życzenia. Nic z tego jednak. Dlaczego?

Czym nowy system rekrutacji różni się od dotychczasowego, albo w czym jest do niego tak bardzo podobny, że wzbudza tak powszechne niezadowolenie i emocje nie mniejsze niż poprzedni? Nie miejsce tu, by rozwodzić się nad szczegółami zainteresowani bowiem już je dobrze znają, a innych to nie interesuje; ograniczę się zatem do kwestii najważniejszej, która była dotąd i pozostała nadal „kością niezgody" między zwolennikami a przeciwnikami modyfikacji — tzw. punktów preferencyjnych.

Jak pamiętamy, punkty owe wprowadzono niegdyś w celu wyrównania szans kandydatów na studia pochodzących z różnych środowisk społecznych i gwoli zwiększenia liczby młodzieży robotniczej i chłopskiej na uczelniach wyższych, do proporcji odpowiadających rzeczywistej stratyfikacji społecznej. Dodatkowe punkty przyznawane kandydatom ze środowisk robotniczych, chłopskich, bądź też z małych, peryferyjnych ośrodków, miały charakter nie tyle preferencyjny, co raczej wyrównawczy. W nowym systemie rekrutacji generalnie zniesiono owe punkty wyrównawcze, natomiast wprowadzono na to miejsce rzeczywiste, liczne preferencje dla wielu kategorii młodzieży. Jest on zatem dokładnym przeciwieństwem tego, czego oczekiwano i czemu dawano wyraz w licznych dyskusjach i konsultacjach społecznych.

Przypomnijmy, że zasadniczą przesłanką sporu o preferencje (punkty wyrównawcze) była teza, że na studia należy przyjmować najzdolniejszych, najlepszych, rokujących największe nadzieje na ich terminowe ukończenie z dobrymi wynikami, niezależnie od pochodzenia społecznego kandydatów. Przeciwnicy preferencji obstawali przy tym, że o przyjęciu do uczelni winny decydować wyłącznie wyniki egzaminów wstępnych. Zwolennicy punktów wyrównawczych twierdzili, nie bez racji, że w ten sposób spośród ogółu kandydatów wyłowić można tylko najlepiej przygotowanych do egzaminów, ale niekoniecznie najzdolniejszych, bowiem różnice środowiskowe nie pozwalają przygotować się wszystkim jednakowo dobrze, niezależnie od zdolności i chęci.

Projektodawcy nowego systemu najwidoczniej starali się uwzględnić oba stanowiska, co w efekcie zaowocowało „kompromisowym" rozwiązaniem — tak absurdalnym, jakiego nie znało dotąd nasze szkolnictwo akademickie w całej swojej historii. W czym rzecz?

Oto, zgodnie z postulatami antypreferencyjnymi, punkty wyrównawcze zostały generalnie zniesione, poza kilkunastoma elitarnymi, lub też najbardziej obleganymi kierunkami. Utrzymano je więc na kierunkach społecznych, ekonomicznych, politycznych, wydziałach lekarskich i stomatologicznych w akademiach medycznych, a także na wyższych uczelniach artystycznych by zagwarantować uzyskanie indeksu kandydatom ze środowisk robotniczych i chłopskich, czy małych ośrodków, nawet w bardzo ostrej konkurencji — oczywiście kandydatom i tak stosunkowo najlepszym. Kto bowiem nie zda odpowiednio dobrze egzaminów wstępnych, temu żadne punkty wyrównawcze nie pomogą. I dobrze! A właściwie — byłoby dobrze, gdyby na tym reforma systemu rekrutacyjnego się skończyła. Ale gdzie tam...

Jednocześnie bowiem ustanowiono szereg preferencji dla wielu kategorii młodzieży, gwarantując im indeksy niejako automatycznie, niezależnie od tego, jak kiepsko złożą egzaminy wstępne, byle je tylko zdali, nawet na słabiutkich trójkach. Do takich uprzywilejowanych zaliczono m. in.: żołnierzy po odbyciu służby zasadniczej z odpowiednią rekomendacją dowódców jednostek, kandydatów o dwuletnim stażu na stanowisku robotniczym odpowiadającym wybranemu kierunkowi studiów, sieroty wychowanków domów dziecka, uczestników 10-miesięcznych ochotniczych hufców pracy organizowanych przez uczelnie, a także rekomendowanych przez zakłady pracy i organizacje młodzieżowe najzdolniejszych" robotników i rolników oraz aktywistów tychże organizacji. Ci ostatni wprawdzie muszą uprzednio przejść przez tzw. semestr zerowy ale to już fraszka.

Jasne, że takie preferencje nie mające nic wspólnego z obowiązującymi dotąd, zaakceptowanymi jako tako punktami wyrównawczymi — wzbudzają dość powszechne niezadowolenie. Owe preferencje nie wynikają bowiem ani z edukacyjnej logiki ani z uzasadnionych potrzeb społecznych. Protestują więc nie tylko zdeklarowani przeciwnicy jakichkolwiek automatycznych systemów wyrównawczych ale nawet i zwolennicy niegdysiejszych punktów wyrównawczych, o niewielkim zakresie ich stosowania.

Szkolnictwu akademickiemu po raz kolejny nie udało się „przeskoczyć" bariery, jaka stanowi dlań niewątpliwie brak sensownego systemu rekrutacji na studia; raczej siadło na niej okrakiem. Co dalej?

ZBIGNIEW S. NOWAK

PISANO... W PRASIE ŁÓDZKIEJ

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Test dla bardziej sprawnych wymaga już dość dobrego przygotowania fizycznego, dlatego też na wstępie należy opuszczać niektóre trudniejsze ćwiczenia lub wykonywać je z małą liczbą powtórzeń.

RÓWNOWAGA: Wspięcie na palce, ramiona uniesione do przodu, oczy zamknięte. Utrzymać równowagę nie odrywając stóp od ziemi przez 15 sekund.

ELASTYCZNOŚĆ: Leżąc twarzą do podłogi, biodra oparte na podłożu, ręce splecione na karku — unieść brodę 30 centymetrów ponad podłogę.

ZWINNOŚĆ: Wyskok z pełnego przysiadu z jednoczesnym półobrotem w powietrzu, tak aby opaść ze złączonymi stopami w odwrotnym kierunku (obrót o 180 stopni) i utrzymać równowagę przez 30 sekund.

SIŁA: Leżenie twarzą do podłogi, ramiona ugięte. Wypchnięcie ciała w górę. Ciężar ciała powinien spoczywać na rękach i palcach nóg (tułów i kończyny dolne tworzą linię prostą). Utrzymaj tę pozycję przez 20 sekund.

SIŁA I WYTRZYMAŁOŚĆ: Wykonaj 25 wyrzutów unosząc ciało od kolan. Ciężar ciała powinien spoczywać na rękach i palcach nóg, ciało wyprostowane. Wykonaj skok z miejsca na odległość równą twojej własnej wysokości. Wstrzymaj oddech po wykonaniu biegu w miejscu przez 60 sekund (średnio 120 kroków na minutę), siad na podłodze i wstrzymaj oddech przez 15 sekund. Przejdź szybkim spacerem 1600 metrów w czasie 18 lub mniej minut.

O rezultatach jakie uzyskuje się w testach, decydują takie czynniki, jak: dziedziczność i ogólny stan zdrowia, budowa, płeć i wiek, który jest czynnikiem znaczącym. Sprawność każdego z nas jest wynikiem czynności, jakie wykonuje się w ciągu dnia: wstawanie, ubieranie, jedzenie, praca, rozrywki, rozbieranie, mycie i pójście spać. Należy pamiętać, że nawet dzień nie wymagający wysiłku — męczy. Jeżeli zaczniesz ćwiczyć swoje ciało, aby mogło wykonywać czynności do których jest przeznaczone możesz udoskonalić swoją sprawność nawet o 50 proc. Podnosząc swoją sprawność o 50 proc. będziesz mógł wykonywać wszystkie te codzienne czynności bez zmęczenia. Poza tym zwiększona sprawność stworzy pewną rezerwę energii, którą będziesz mógł zużyć na bardziej urozmaicony i aktywny odpoczynek, lub pokonanie niespodziewanych trudności. Aby jednak to wszystko osiągnąć i cieszyć się dobrym zdrowiem i sprawnością fizyczną należy być upartym i systematycznym w dążeniu do wytyczonego celu.

Andrzej E. Jedynecki

50 LAT TEMU

Do Warszawy przybył premier Hermann Goering. Po śniadaniu, wydanym na jego cześć przez ministra Becka, Goering udał się do Białowieży, aby wziąć udział w polowaniu urządzonym przez prezydenta Rzplitej.

* * *

W Moskwie zmarł wicepremier ZSRR Walerian Kujbyszew. Wartę honorową przy trumnie pełnili m. in. Stalin, Woroszyłow i Mołotow. Urnę z prochami złożono w murze Kremla. Dekretem CKW. ZSRR miasto Samarę przemianowano na Kujbyszew.

* * *

Dyrekcja poczty wprowadziła interesującą innowację. Konduktorzy wszystkich pociągów przyjmować będą od pasażerów telegramy krajowe i zagraniczne, liczące do 14 słów. Pobierana będzie opłata manipulacyjna w wysokości 60 groszy.

* * *

Ze sportu: w hokejowych mistrzostwach świata rozgrywanych w Davos, Polacy pokonali Niemców 3:1, ale po remisie z Włochami 1:1 odpadli z głównego turnieju i grają w turnieju pocieszenia.

25 LAT TEMU

W Warszawie obradowało IV Plenum KC PZPR poświęcone zadaniom partii i państwa w dziedzinie postępu technicznego. Przyjęto rezygnację Jerzego Morawskiego ze stanowiska członka Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Do Sekretariatu wybrano Edwarda Ochaba i Ryszarda Strzeleckiego.

* * *

W berlińskim Pałacu Ministerstw odbyła się międzynarodowa konferencja prasowa, podczas której I sekretarz KC SED, wicepremier NRD Walter Ulbricht zaproponował, żeby w ciągu 14 dni rozpocząć rokowania między przedstawicielami rządów NRD i NRF na temat przygotowania paktu o nieagresji między obu państwami niemieckimi.

* * *

Krwawa niedziela w Algierze. Podczas demonstracji pod hasłem „Algieria francuska" doszło do wymiany strzałów między „ultrasami" (zwolennikami gen. Massu) a policją i wojskiem. Rebelianci założyli „obóz warowny" w centrum miasta. Jest on otoczony silnym kordonem wojska, żandarmerii i Legii Cudzoziemskiej.

* * *

Ze sportu: jak dowiaduje się „DŁ", w maju przybędzie do Polski drużyna FC Santos, w której gra słynny Pele. Brazylijczycy rozegrają mecz w Chorzowie z polską kadrą olimpijską.

opr. (jsb)

PIOTRKOWSKA RÓG A. STRUGA

Od lat mówimy o rewaloryzacji Piotrkowskiej, niedostatecznie przy tym podkreślając, że chodzi w większym stopniu o jej waloryzację. Polega ona na wypełnianiu pustych, albo kompromitujących swoim stanem miejsc, w których rewaloryzować nie ma co. Waloryzacja ciągnie się już od kilkunastu lat i trzeba to przyznać z dobrym (z małymi wyjątkami) skutkiem. Przybyło kilka domów, nawiązujących do architektonicznych wartości Piotrkowskiej, które tak szybko wtopiły się w ten „nasz salon", że trudno nam po roku powiedzieć, co tam kiedyś było.

Do miejsc „głośno" domagających się waloryzacji należy niewątpliwie narożnik Piotrkowskiej i A. Struga, gdzie na placu po wyburzonym domu znajduje się obecnie targowisko. Miejsce to, którego degradacji przestrzennej już nie dostrzegamy tak do tego stanu przywykliśmy, doczekało się swojej kolejki. Przedstawiamy dzisiaj koncepcję zabudowy tego newralgicznego punktu miasta opracowaną przez dr inż. architekta **Bolesława Kardaszewskiego** przy współpracy z **Maciejem Olenderkiem.** Jest on autorem domu przy rogu Zamenhofa i Piotrkowskiej, domu uznanego ogólnie za najpiękniejszy z budowanych ostatnio w Łodzi.

Zamieszczony obok rysunek pozwala nam spojrzeć na przyszłość narożnika przy zbiegu ulic. Piotrkowskiej i A. Struga od strony podcieni znajdujących się po przekątnej.

By wznieść obiekt trzeba będzie wyburzyć parterowy domek przy Piotrkowskiej 93 (tam gdzie bar mleczny) i nadbudować jedną kondygnację domu przy ul. Piotrkowskiej 91. Tak jak większość domów przy Piotrkowskiej, także i ten będzie domem mieszkalnym. Autor rezygnuje z funkcji usługowych w parterze na rzecz... **targowiska.** Oczywiście nie targowiska „puszczonego na żywioł" (budki straganiki), ale zorganizowanego, wybudowanego w czasie wznoszenia obiektu (widoczne na rysunku półokrągłe daszki). Parter nowego domu nie wszędzie będzie w związku z tym wypełniony. Klatki schodowe, urządzenia techniczne i komunalne — owszem, ale reszta to pusta przestrzeń — prześwit (nie mylić z podcieniami) odgrodzona od targowiska estetyczną balustradą. Dom przy ul. A. Struga osiągnie 6 kondygnacji, od strony ul. Piotrkowskiej — 4.

Trudność budowy wynika nie tylko z położenia placu również jego wysokość narzuca np. rezygnację z cegły — ściany na parterze musiałyby być bardzo grube, by udźwignąć całą konstrukcję. Pozostaje więc tylko wylewany monolit.

Kiedy nastąpi początek budowy — trudno w tej chwili powiedzieć. Projekt techniczny obiektu może być ukończony (przez „Miastoprojekt") do końca roku. Zwróćmy uwagę na fakt, że znajdujący się naprzeciwko (Piotrkowska 98 róg Tuwima) Dom Obuwia został przekazany Muzeum Sztuki, niedaleko znajduje się Urząd Miasta Łodzi, „serce Piotrkowskiej" zmieni korzystnie swój wyraz. Uzbójmy się zatem w cierpliwość. Co to jest bowiem te dwa-trzy-cztery lata?

Interesowałyby nas opinie naszych czytelników na ten temat.

A.P.

Rys. Maciej Olenderek

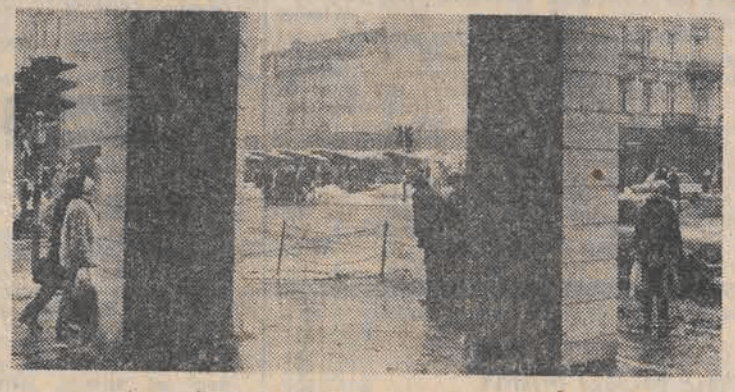

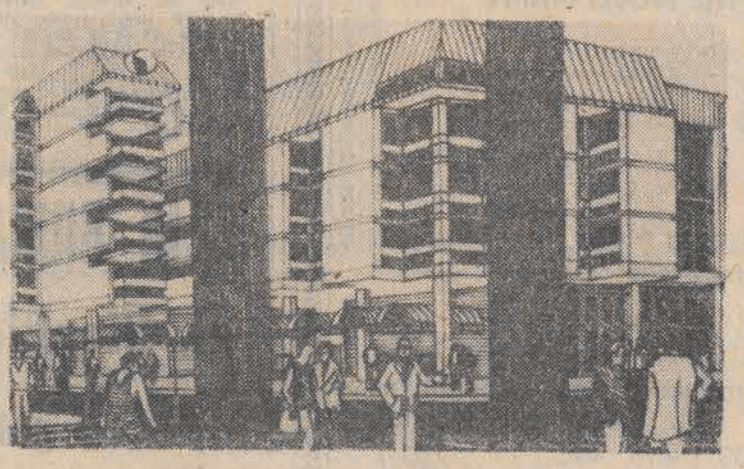

ŁÓDZKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE

„HERBAPOL"

ŁÓDŹ, ul. WIGURY 30, tel. 36-08-39

oferują do odwrotnej sprzedaży

witaminizowane syropy typu

„ROSAVIT", „HERBAVIT"

w butelkach i pojemnikach.

Wyniesione syropy polecamy zakładom pracy.

275-k

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „CHOCIANOWICE"

INFORMUJE, ŻE PRZYJMUJE ZAPISY

NA SPRZEDAŻ KURCZAKÓW ogólnoużytkowych — czterotygodniowych.

Ponadto informujemy, że posiadamy do odprzedania ładowacz UNHZ-500 (z częściami zamiennymi) przystosowany do współpracy z ciągnikami rolniczymi.

NASZ ADRES:
Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Chocianowice"
93-448 Łódź, ul. Chylońska 4,
tel. 84-05-12 w godz. 8—14.

334-k

Nieruchomości

SPRZEDAM ogrodnictwo w Górze, woj. Leszno, 52-600 ul. Kościuszki 11, tel 125. 23707-g

DOMEK z działką w Łodzi — kupię. Najchętniej w rozliczeniu M-4. Oferty 2012 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ leśną 2290 m w Sokolnikach — sprzedam. Tel. 57-49-88. 1065-g

ODSTĄPIĘ domek w trakcie budowy w zabudowie zwartej. Oferty 23626 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM 1,96 ha, nowy budynek 2 pokoje + kuchnia, siła c.o. Wiadomość: Kopernika 63 m 3. 1220-g

PLAC 2100 m, warsztat, wiata, siła, maszyny wyrówniarka i pilarki do drewna w Hucie Jagodnicy k/Łodzi — wynajmę najchętniej firmie polonijnej Oferty 1256 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SPRZEDAM 2 ha 5-letniego sadu jabłoniowego z przechowalnią w okolicach Tomaszowa Maz Poważne oferty 1482 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom na Zdrowiu wszystkie wygody w rozliczeniu M-5 lub M-4 z telefonem Oferty 23871 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

DZIAŁKĘ rekreacyjną dzierżawną 1000 m, ogrodzenie woda, prąd — Rosanów — odstąpię Oferty 23853 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

DZIERŻAWNE sprzedam komfortowy domek letniskowy z działką 800 m w Justynowie Oferty 23943 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4 ha z zabudowaniami Nowosolna, Łódzka 32. 23441-g

Kupno-Sprzedaż

ZAMRAŻARKĘ kupię. Tel. 55-38-55 godz. 15—19 1559-g

PRALKĘ automatyczną — kupię. Wólczańska 41 — 29. 1543-g

OVERLOCK kupię, tel 36-26-28 godz. 15—19 23874-g

KUPIĘ maderę, pościelowe, welur duże ilości Oferty 23776 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DRABINY malarskie różnej wysokości — kupię 84-43-06. 1453-g

MEBLE „Rustikal", kuchenne, inne kupisz — sprzedasz. Wólczańska 4 tel. 33-66-11 Bogdanowicz. 1427-g

FIRMA INCOMP-CBI pomoże ci kupić sprzedać wszystko Skorzystaj! Napisz! 90-001 Łódź, skrytka pocztowa 29. 44004-g

WYBŁYSZCZARKĘ tulli — kupię. 78-57-23. 1850-g

SPRZEDAM video „AKAI" tel 43-68-20. 2394-g

SPRZEDAM szafki kuchenne. Tel 84-95-64 1175-g

„MINSK 16" — sprzedam Tel. grzeczn. 51-45-48. 23800-g

KARAKUŁY używane okazyjnie — sprzedam 32-61-15 1661-g

ZGRZEWARKĘ oporową i folię, PCV kalandrowaną i przezroczystą sprzedam tel. 33-28-42 1588-g

SUKNIE ślubną — sprzedam Tel. 55-78-38 1604-g

NOWĄ maszynę do waty cukrowej — sprzedam Widzew-Wschód, Gogola 17 m 49 1560-h

FOTOTAPETĘ — sprzedam. Tel 55-44-82. 1552-g

VIDEO Grundig 2000 telewizor przenośny japoński kolor — sprzedam. Tel. 78-31-61 1536-g

DUŻY wybór sadzonek chryzantem gałązkowych wielkokwiatowych i doniczkowych polecam w cenie od 6—10 zł. inż Perenc. Ksawerów, Wschodnia 41, tel. 15-81-96. 42639-g

BONY PKO sprzedam. 57-93-77. 23169-g

„SPECTRUM 48k" — sprzedam. Tel. 43-80-95. 23358-g

SPRZEDAM reprezentacyjny kożuch damski nowy, tel. 55-88-81 po 16.30. 23351-g

RADIO „Zodiak" (gwarancja) telewizor „Junost" — sprzedam. Oferty 23644 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM wiertarki pozione do produkcji szczotek, blacharkę, szybę przednią do 125p. Konstantynowska 121. 23636-g

AMERYKAŃSKIE futro norki 7/8 duże sprzedam tel. grzecz. 33-08-38. 23632-g

WIEŻĘ dużą, srebrną — sprzedam. Tel. 84-97-67. 1108-g

DREWNO opałowe i stemple budowlane — sprzedam po niskiej cenie. Tel. grzeczn. 13-12-51. 24031-g

NARTY francuskie „DYNASTAR-VISA" (195 cm) akordeon Weltmeister niedrogo sprzedam. 33-09-51. 24070-g

SPRZEDAM ładny dywan wełniany 2,5×3,5 „złoty" Tel. 51-53-98. 24083-g

SPRZEDAM „Merkury" — kolumny 2×30 M 532 SD. grę tv. Tel. 57-83-28. 24082-g

MEBLE XIX-wieczne — sprzedam. 51-46-28. 24089-g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,54 k — sprzedam. Wici 72 m 1 blok 360 (niedziela po 12). 1296-g

OVERLOCK 3-nitkowy „Prywilig" 3000 japoński nowy sprzedam tel. 51-90-03 po 17. 24045-g

PRAKTICA NTL-5 nowy — sprzedam, tel. 34-97-30. 24054-g

ZŁOTĄ bransoletkę 23 g tanio sprzedam, tel. 33-43-82. 23701-g

MEBLE — antyki XIX w — sprzedam. Tel. 33-36-71. 1268-g

SPRZEDAM nowy akordeon „Weltmeister" 80, piec c.o. 6 m. Kupię grzejniki żeliwne. Oferty 1254 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SYGNET męski złoty z agatem niewielki — sprzedam, tel. 57-54-54. 1291-g

NARTY 170 cm sprzedam. Tel 51-58-48 23668-g

OVERLOCK japoński 4-nitkowy — sprzedam. Tel 34-90-07. 23707-g

ATRAKCYJNY komplet mebli — antyk okazyjnie sprzedam. Franciszkańska 53/4. 23717-g

„ARBOGA" zestaw wypoczynkowy, 4 fotele, „Neptun" 427, samochód „Opel Rekord" diesel — sprzedam. Informacje: 43-39-35, 48-98-44 1382-g

MAGNETOFON M 2405 S oraz gramofon „Lenco" L 78 — sprzedam. Tel. 57-42-94. 1340-g

LODÓWKĘ „Snajge", segment kuchenny „Krystyna" — sprzedam. Tel 86-84-36 po 16. 1498-g

BUTY „Alpina" 6, suralinę — sprzedam Oferty 1480 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

WIEŻĘ „Technics" — sprzedam. Tel. 84-33-38. 1447-g

ODSTĄPIĘ pawilon małej gastronomii z pełnym wyposażeniem — sezonowy Oferty 1419 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SERDAK kożuszany z rękawami z wełny, zdobiony — sprzedam. Tel. 32-71-27, 1359-g

KABINOWĄ łódź motorową „Rybitwa" bez silnika — sprzedam. Tel 48-13-72 po 17. 1354-g

REALIZATORZY FILMU „KOCHANKOWIE MOJEJ MAMY"

POSZUKUJĄ

CHŁOPCA

szczupłego blondyna w wieku 10—12 lat, odtwórcy głównej roli.

Wszystkie propozycje należy kierować pod adresem: Kierownictwo Produkcji Filmu „Kochankowie mojej mamy" — Łódź, ul. Łąkowa 29, tel. 36-13-91 lub 36-75-00 wewn. 495. 281-k

„atlas"-miły wypoczynek

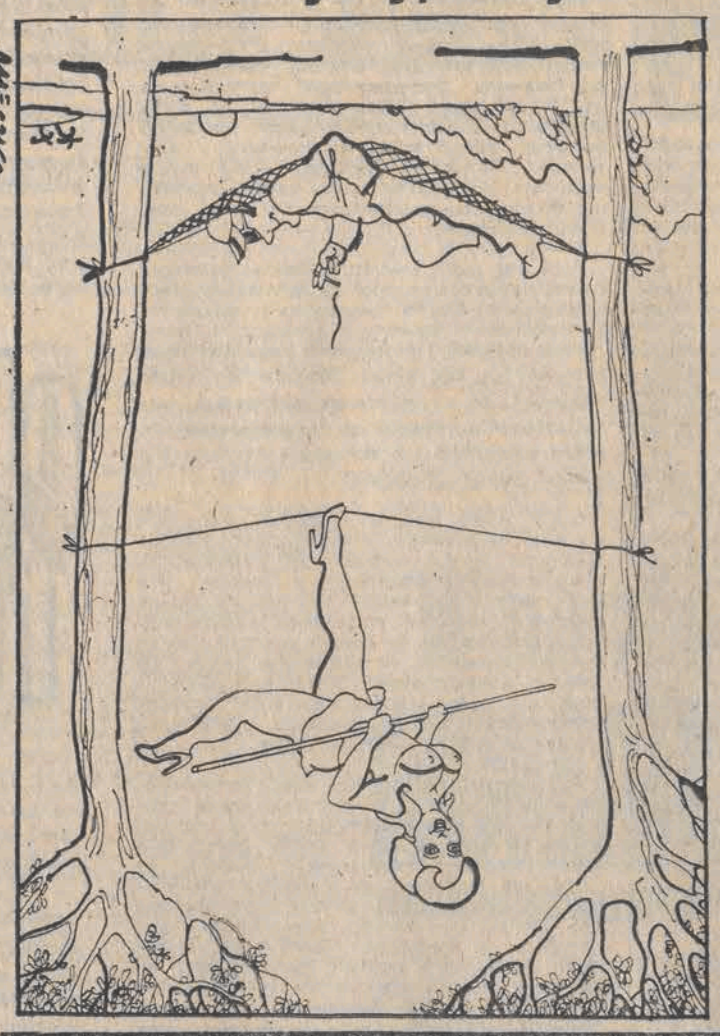

ZYG ZADLER-ZBROSKI

WITAJ, LALECZKO (4)

Streszczenie pierwszego, drugiego i trzeciego odcinka: Major Kłobuz wytrwale poszukiwał tajemniczego STEDA. Nie wiedział, że będzie to praca rowne wyczerpująca, jak walka z szajką RYJKA ZE ZŁOTYM OGONKIEM. Dzień i noc major trwał na posterunku zbierając zeznania poszkodowanych przez Steda pięknych i ponętnych kobiet. Jedna z nich okazał się sam... Sted.

Roz. 6 — Agencja „Atlas" proponuje

Wszyscy pili sobie w brodę. Jak on tu wszedł? Jakim cudem wyszedł? Nawet pułkownik Legenda przyjechał specjalnie, aby zbadać sprawę na miejscu. Ale po Stedzie ślad wszelki w komendzie zaginął.

Major Kłobuz, nie ogolony w rozpiętej koszuli śledził w swoim gabinecie. Długo trwał w odrętwieniu. Wreszcie ocknął się. Była ósma rano. Pomyślał, że czas najwyższy aby zadzwonić do domu. Uprzedzić żonę, że już nie wróci na noc. Pfui! Że nie przyjedzie na obiad. Tak, właśnie. Na obiad. Sygnał po telefon. Wolno nakręcał tarczę: 34-99-75.

— TU PRYWATNA AGENCJA TURYSTYCZNA „ATLAS".

— Cooo? „Atlas", jaki „Atlas"?! Tu Kłobuz. Ja wam... — major tryczał wprost do słuchawki. — Dzwonię do żony, a tu mi „Atlas"!! Już mam tego powyżej uszu — powyżej... — major szukał odpowiedniego słowa.

Miły, kobiecy głos z drugiej strony przerwał te poszukiwania:

— Panu chyba potrzebny wypoczynek, panie Głobus.

— Co? Kłobuz! Kłobuz! Słyszy pani: K-loo-buuuz!!

— Słyszę, panie Głobus. Myślę, że potrzebny panu...

— Chwileczkę — major nagle zmienił ton. — Co pani powiedziała? Jasne. Wypoczynek. Natychmiast. Co mi pani proponuje?

— Wszystko. Morze, góry, doliny. Bukowina. Ładek, Karpacz. Karwia. Jastrzębia Góra. Władysławowo. Może pan tam jechać naszym autokarem, w sezonie i po sezonie. Kiedy pan zechce. A tam video, obozy, wycieczki kobiety...

— Dobrze, dobrze. Żadnych kobiet. Niech będzie... Jastrzębia Góra.

— Proszę, panie Głobus.

— I... — major uśmiechnął się — jeszcze jedno. Czy będzie tam Sted?

— Sted? — ponętna roześmiała się perliście. — Sted to nasza specjalność, panie majorze.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

jeśli i ty, jak bohaterowie tej opowieści wyruszysz w Polskę z

PRYWATNĄ AGENCJĄ TURYSTYCZNĄ „A T L A S",
Łódź, Wierzbowa 18 m. 24, tel. 34-99-75

847-k

KOMPLET wypoczynkowy „Dana" — sprzedam. Bartoka 47/20 bl. 449. 1491-g

DREWNIANE formy do produkcji supremy — sprzedam. tel. 43-53-28 1474-g/1488

SPRZEDAM mało używane dywany: 2,5×3, 1,95×2,75, 1.30×2, tel. 86-27-90. 1394-g

MASZYNY przemysłowe cyk-cak oraz stębnowkę sprzedam niedrogo, tel. 78-60-13. 1376-g

SPAWARKI różnych typów. Ogłoza, 95-071 Rąbień, Antoniew 36. 23437-g

DZIURKARKĘ „Panonia" — sprzedam. Brzeziny, Tulipanowa 22. 23854-g

KREDENS XIX w. sprzedam. Pabianice, Kilińskiego 11/3 po 17. 2259-g

KIOSK „Warzywa-Owoce" sprzedam. Felińskiego 1/52 po 18. 23993-g

SPRZEDAM deck kasetowy Technica RS-M233X tel. 43-17-99. 23903-g

RADIOMAGNETOFON stereofoniczny „Siemens" — sprzedam 52-84-15. 1137-g

BŁAM z łapek karakułowych brązowy — sprzedam. 57-27-79. 23948-g

UŻYWANE contiki (ciemne) sprzedam, tel. 55-10-01. 2285-g

OWCZARKI niemieckie — szczenięta rodowodowe — sprzedam. Tel. 52-35-35 23684-g

PUDELKI miniaturki morelowe z rodowodem sprzedam, ul. Przedświt 12, tel. 84-29-35. 1577-g

OWCZARKI niemieckie. 8-tygodniowe Zgierz, Zawiszy 50. 23685-g

SZNAUCER olbrzym — suka półroczna, rodowodowa — sprzedam. Przybyszewskiego 3 m 13 23930-g

OWCZARKI niemieckie rodowodowe (ojciec import RFN). 43-36-80. 1531-g/E

BASSET hound — szczenięta rodowodowe — sprzedam. Halina Wojtaszek, Łódź, Broniewskiego 32a m 31 blok 71. 1279-g

VIDEO „Panasonic", overlock 4-nitkowy wzmacniacz 55 W — sprzedam. 52-88-20. 24003-g

SPRZEDAM tanio nowy telewizor JVC. Sienkiewicza 101/109 m 86 tel. 48-98-67. 24696-g

KOŻUSZEK dziewczęcy (wzrost 140) sprzedam. 86-36-80. 2602-g

Pojazdy

PILNIE sprzedam „Wartburga" (1972). Rybna 7B m 47 po 15. 1193-g

ZAMIENIĘ nowego Wartburga Combi na nową Skodę lub po małym przebiegu. Sprzedam Skodę 1978 tel. 52-02-91. 23917-g

ŁADĘ 1500 1979 — sprzedam tel. 86-16-84. 23918-g

„SKODĘ 105L" (1978), terakotę 15×7 i 20×12 — sprzedam. Tel. 15-97-76 po 18. 1625-g

„MOSKWICZA" 412 (1970) — sprzedam. Sokołów 59. Błaszczyk. 1637-g

PRZEDPŁATĘ 126p — 1988 sprzedam. Oferty 23643 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

„FIATA 126 650 S" (1979) — sprzedam. Tel. 86-63-77 po 17. 1212-g

ODSTĄPIĘ przedpłatę „Fiata 125" 1986. Tel. Koluszki 14-03-44. 1255-g

ODSTĄPIĘ przedpłatę „Fiat" 126p (1985). Tel. 43-96-13. 24071-g

SPRZEDAM PF-125 1978 Retkińska 80/55. 24079-g

FIAT 1500 (1976) silnik, blacha wyremontowane — sprzedam. Oferty 2179 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

FIAT 126p (1979) sprzedam, tel. 78-60-40. 2442-g

„126p" (1978) — sprzedam. Tel. 43-62-88. 1423-g

OPONY S-9 do „126p" kupię — zamienię na nowe D-124. 13-13-98 Lasota 1304-g

SILNIK, skrzynia biegów, inne części do „Zastawy 750" — sprzedam Tel 16-25-53 godz. 10—15. 1267-g

SPRZEDAM prądnicę 8 KW do ciągnika, silnik nowy — Fiat 1500 Łódź, ul. Rojna 64. 23814-g

NYSĘ — furgon sprzedam Rokicińska 50 po 19. 24046-g

NOWEGO „126p" — sprzedam. Poszukuję garażu. Tel. 78-58-26. 23670-g

Lokale

CENTRUM, plombowiec Zamenhofa, M-5, 75 m, parkiet, zamienię na równorzędne lub większe, 43-63-08 wieczorem. 1657 g

M-2 36 m spółdzielcze — plombowiec, Piotrkowska — zamienię na większe. Tel. 55-46-69. 1424-g

KAWALERKĘ bloki własnościowe telefon —sprzedam. Oferty 23966 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPÓŁDZIELCZE M-3, 50 m telefon, i M-2, 27 m — zamienię na M-5/6 z telefonem lub budownictwo międzywojenne. Tel. 84-39-37. 1449-g

ZAMIENIĘ spółdzielcze lokatorskie M-4 (48 m) I piętro na M-3 i M-2. Tel. 43-02-46, 23804-g

GŁOGÓW — dwupokojowe, kuchnia bloki zamienię na Łódź. 48-91-94 24047-g

2×M-3 — bloki zamienię na 4-pokojowe. Tel. 84-76-78. 23781-g

POKÓJ, kuchnia, częściowe wygody — śródmieście zamienię na większe. 33-48-78 do 16; 52-34-69 po 16. 23819-g

SPRZEDAM M-2, plac Wolności. Tel. 78-78-09. 2224-g

M-3 bloki Głowno — zamienię na Łódź równorzędne lub mniejsze. Oferty 1152 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wygody. (62 m) — centrum na mniejsze. Tel. 55-48-63. 24082-g

OKAZJA! mieszkanie 3-pokojowe 100 m telefon — zamienię na M-3 z telefonem. 33-36-71. 1269-g

M-5 własnościowe z telefonem, zamienię na M-3 własnościowe z telefonem w dzielnicy Bałuty, na I piętrze. Informacje 43-39-35. 1284-g

POSZUKUJĘ mieszkania na rok. Płatne z góry. 43-78-94. 778-g

2 pokoje, kuchnia bloki i 2 pokoje, kuchnia, stare budownictwo kwaterunkowe, nadające się na sklep, pracownię zamienię na 3-pokojowe bloki kwaterunkowe, rozkładowe, tel. 43-48-96 po 17. 1350-g

LOKALU na pracownię rzemieślniczą na terenie Brzezin poszukuję, tel 55-35-32. 23952-g

KUPIĘ lokal na rzemiosło. Oferty 23870 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 57-43-35. 1102-g

POSZUKUJĘ M-2, M 3 z wygodami Bałuty, SDM. Płatne z góry. Oferty 1134 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POMIESZCZENIE piękne 24 m na pracownię rzemieślniczą odstąpię. Łódź, Kolumny 276. 1115-g

INŻYNIER — poszukuje samodzielnego mieszkania, tel. 84-39-94 w godz. 7—15. 23350-g

MAŁŻEŃSTWO z małym dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 1527 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

KUPIĘ lub wynajmę lokal sklepowy lub część sklepu na sprzedaż kwiatów z materiału. Oferty 1549 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

GOSTYŃ M-3 zamienię na Łódź, tel. Łódź 52-54-86. 1593-g

SPÓŁDZIELCZE M-4 — Płock zamienię na równorzędne w Łodzi lub Zgierzu, Pabianicach, Konstantynowie. Załuga Władysław, Łódź, Gagarina 26 m 165A. 23758-g

ZAMIENIĘ korzystnie 21 m kw, stare, ciepłe — na większe. Oferty 1633 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POSIADAM do wynajęcia lokal 70 m kw, siła, woda, c.o. Górna, tel. 32-62-29. 23906-g

POSIADAM do wynajęcia lokal 40 m, siła, woda Bechciński, Wiskitno 26 23939-g

POSZUKUJĘ kawalerki lub pokoju niekrępującego tel. 34-95-29 (10—20). 23810-g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania w nowym budownictwie, tel. 57-26-90 po 17. 23762-g

POSZUKUJĘ M-1 M-2, 57-99-35. 23195-g

LOKALU na pracownię krawiecką w Aleksandrowie poszukuje, 57-66-45. 23062-g

Nauka Praca

PRZYJMĘ ucznia(cę) od lat 17. Zakład Fryzjerski. Roosevelta 7

MATEMATYKA doświadczony pedagog 52-74-40 Bilko. 43560-g

ANGIELSKI — Nowak. 78-34-46. 1412-g

MŁODY rencista przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Sprzedam froterkę. Tel. 86-76-60. 1397-g

SZWACZKĘ emerytkę, rencistkę (szycie koszul) — zatrudnię. 43-72-85. 1533-g/E

CHAŁUPNICTWO przyjmę, szycie niewykluczone tel. 43-47-41 23968-g

SZWACZKĘ i rencistkę z praktyką zatrudnię. tel 51-09-06. 23718-g

STOLARZA solidnego — przyjmę. Tel. 84-95-64 1176-g

HAFCIARKA przyjmie pracę zleconą, tel. 86-16-84. 23919-g

ZATRUDNIĘ spawacza-montera c.o. oraz absolwenta szkoły zawodowej tel. 55-23-52. 23937-g

ZATRUDNIĘ stolarzy rencistę Konstantynowska 121 (Brus). 23634-g

STOLARZY samodzielnych, emeryta stolarza i ucznia zatrudnię dzwonić w godz. 7—8.30 i 20—21. tel. 84-36-67, Mielizny 14. 23628-g

PO kursie bukieciarstwa poszukuję pracy, tel. 15-65-41. 1123-g

POTRZEBNA opiekunka do dziecka tel. 51-09-06 23719-g

PRZYJMĘ chałupnictwo. Tel. 84-76-78. 23782-g

POSIADAM overlock dwuigłówkę przyjmę pracę. Oferty 1375 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Usługi

UKŁADANIE glazury terakoty 33-32-55 Kostrzewski. 1426-g

MASZYNOPISANIE tel 86-60-50 Greber. 192-g

TELENAPRAWA — 78-64-19 Kaczmarek. 23157-g

TAPETOWANIE 57-91-49 Grodzki. 22993-g

ZAKŁADANIE boazerii Kolczyński, Maratońska 67 m 10 bl. 233, tel. grzeczn. 36-68-85. 23801-g

PREPAROWANE bulwy frezji na każdy termin usługowe preparowanie bulw oraz sadzonki asparagus, sprengerii i plumozus — poleca Stanisław Karski, Gospodarz 7 k/Rzgowa. 23831-g

USŁUGI wnętrzarskie montaż boazerii, 51-50-17, Petri. 1587-g

ELEKTROMECHANICZNE powiększanie niewygodnego obuwia — urządzeniami zagranicznymi! Poszerzanie cholew! KLINIKA OBUWIA — Gdańska 25. Wróblewska 1607-g

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, ogrodzenia Naprawa chłodnic. Armii Czerwonej 9/11. Lewczuk 1526-g

TAKSOMETRY elektroniczne, dwuletnia gwarancja. Warszawa 17-74-26 Gołaszewski. 281-k

EKONOMICZNE, kaloryferowe ogrzewacze olejowo-elektryczne wykonuję i sprzedaję. Konstantynów, pl. Kościuszki 12 (zakład) Augustyniak. 24014-g

POSIADAM Mercedesa osobowego diesel odpowiedni do ślubu — wolny czas, tel. grzeczn. 51-09-43 Adamkiewicz 23878-g

MURARSTWO — zlecenia na 1985, tel. 57-19-74 Ciepłucha. 24004-g

MALOWANIE — tapetowanie, Dubieński, tel. 57-23-04. 23974-g

TELEPOGOTOWIE 87-07-92 Zawitowski 824-g

TELENAPRAWY domowe 33-26-89 Chałubiński 17-g

TELENAPRAWA 52-38-20 Woźniak. 22851-g

TELEPOGOTOWIE Witkowski 84-52-32 33-09-32 44084-g

REGENERACJE kineskopów. Tel. grzecznościowy 86-12-29 Jeziorska. 415-g

EKSPRESOWA naprawa maszyn szyjących Michalski, tel grzeczn 51-09-31 (9—17). 22932-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 43-48-27 Grzywacz. 22765 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne oraz skuteczne zabezpieczanie, tel 52-42-57 52-28-57 Waszczyk 22582-g

„CYFRAL" — autoalarmy Trzy nowoczesne systemy Śliwiński, Piotrkowska 277, tel. 33-87-78. 20293-g

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów Bednarczuk, 57-21-63. 22658-g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne wysokiej jakości — z elementów nierdzewnych (gwarancja) 43-60-97, Zamysłowski. 22677-g

WYTŁUMIANIE i zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady, zamki szyfrowe) żaluzje przeciwsłoneczne drzwi harmonijkowe. Tel. 57-78-95 Hajman. 43636-g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kiełbik 84-83-36 wieczorem. 263-g

REGENERACJA kineskopów, telenaprawa inż. Maciaszczyk 86-95-68. 22041-g

GLAZURĘ, terakotę układam — Sobczyk tel. 33-85-83. 870-g

TAPETOWANIE, malowanie, Ścierwicki 43-53-85. 1027-g

TAPETOWANIE — gwarancja Słowiński, tel. 57-08-51. 22929-g

UKŁADANIE glazury, materiały 36-10-63 Niewiadomski. 23373-g

JOWISZ — Rubin naprawa Muszyński 55-24-56. 43779-g

TELENAPRAWA — Kałużyński, tel 33-78-19 960-g

DYWANY, wykładziny piorę u klienta Mierzyński 57-99-35. 23196-g

TELEPOGOTOWIE 84-55-90 Korczyński. 43761-g

CZYSZCZENIE szamponierą obić tapicerskich, wykładzin, dywanów. Wagrowska. 34-96-03. 1623-g/E

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 od Traktorowej. Inż. Myszkowski. 79-g

Różne

ELEKTROMECHANIKA usługowo-produkcyjna — podejmę współpracę, inne propozycje. Oferty 24015 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

PIEKARNIA prywatna poszukuje odbiorców pieczywa, transport własny lub dowóz Tel. 84-88-79 lub Bednarska 14, Gołębiewska. 24065-g

PENSJONAT „Promyk" malowniczy Beskid Żywiecki — przyjmuje wczasy. Informacje i zgłoszenia Międzybrodzie Bialskie 421-1, tel. 43. 1320-g

POSZUKUJĘ domu na letnisko okolice Łodzi Tel. 32-12-03. 23988-g

POSIADAM Nysę — Towos — oczekuję propozycji. Felińskiego 1/52 po 18. 23994-g

RAZEM. Komputerowy system matrymonialny Napisz lub zadzwoń uzyskasz informacje, w jaki sposób komputer umożliwi Tobie poznanie przyszłej partnerki lub partnera. Najtrafniejszego wyboru w sposób dyskretny dokona komputer z wielu tysięcy ofert. Pamiętaj! nasza metoda kojarzenia małżeństw jest oparta o naukowe podstawy. Skorzystaj — nie zwlekaj. Ośrodek Obliczeniowy, ul. Heweliusza 11 80-958 Gdańsk-50, skrytka pocztowa 195 tel. 31-32-55 (8—20). 4270-k

BONIFIKATA

SZYCIE SPODNI

w terminie ekspresowym i normalnym.

Tomasz Greczyło, Sienkiewicza 23 (przy Moniuszki), wejście z klatki.

21639-g

FILIA BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Sienkiewicza 3/5

czynna w godz. 10 — 16.30

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS
Dw. Centralny 32-65-96
Dw. Północny 57-24-33
Pogotowie ciepłownicze 32-53-11
Pogotowie energetyczne:
Łódź-Północ 33-34-31
Łódź-Południe 33-34-28
Pogotowie gazowe 36-53-59, 992
Pogotowie dźwigowe
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Straszny dwór"
27.1. godz. 19 Wieczór autorski Wandy Wermińskiej (foyer)
NOWY — godz. 11 „Zatopione królestwo"; 19.15 „Legenda"
27.1. godz. 19.15 „Mieszkanko Zojki"
MAŁA SALA — godz. 19.30 „Pod akacjami"
27.1. — j.w.
JARACZA — godz. 18 „Wyjść"
27.1. j.w.
MAŁA SCENA — godz. 16 — „Klub"
27.1. j.w.
7.15 — godz. 19.15 „Opiekun mojej żony"
27.1. godz. 11 „Księżniczka i żebrak"; 19.15 „Opiekun mojej żony"
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Betlejem polskie"
27.1. godz. 11, 15; „Wesoła bajka o smutnej królewnie"
MUZYCZNY — godz. 11 „Śpiąca królewna"; 19.00 „Wiedeńska krew"
27.1. godz. 11, 14, 17 „Kopciuszek"
ARLEKIN — godz. 17.30 „100 przygód Koziołka Matołka"
27.1. godz. 12, 15 j.w.
PINOKIO — godz. 17.30 „Wielka żaba"
27.1. godz. 12 „Pietruszka"
STUDYJNY — godz. 19 „Sztuka bez tytułu"; „Publiczność"
27.1. — godz. 19 „Muzyka i teatr"
TEATR 77 — godz. 19 „Kazanie"
27.1. nieczynny
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 — Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent — Andrzej Affeltowicz. Solista — Włodzimierz Demaniuk — flet. W programie: W. A. Mozart — Symfonia A-dur KV 201. P. Czajkowski — Serenada na ork. smyczkową Sł. Kaczorowski — Koncert na flet i ork. smyczkową. S. Prokofiew — Symfonia klasyczna D-dur
27.1. — nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
27.1. — nieczynne
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
27.1. j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
27.1. godz. 10—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—14
27.1. j.w.
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14
27.1. j.w.
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
27.1. godz. 10—15
SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 9—17
27.1. godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
27.1. godz. 10—14
MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14
27.1. godz. 10—16

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—16 — grafika K. Wawrzyniaka
27.1. j.w.
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 malarstwo z Jordanii
27.1. j.w.

IMPREZY

KLUB 77 — godz. 16 Dyskoteka
27.1. godz. 18 Zespół Rendez-Vous

* * *

ZOO czynne w godz. 9—17 (kasa do 16)
PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (oprócz poniedziałków)

KINA

BAŁTYK — „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 9,30, 12, 14.30, 17, 19.30
01.27 — j.w.
WANOWO — „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
01.27. — Bajki „Myszka i mucha" (1 bajka z Wilkiem i Zającem, 1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13.30; dalej jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „E.T." USA od lat 12 godz. 10, 17; „Szaleństwa panny Ewy" pol. b.o. — godz. 12.30, 14.30; Film przedpremierowy — „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz. 19.30
01.27. — jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Star 80" USA godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Wróbel na lodzie" radz. b.o. godz. 12.15
01.27. — jak wyżej
WOLNOŚĆ Bajki — „Tomcio Paluch" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 10, 11; „Tajemnica starego ogrodu" pol. b.o. godz. 12.15, 14.30; „Star-80" USA od lat 18 godz. 17, 19.30
01.27. — jak wyżej
WISŁA — „Fucha" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
01.27. — jak wyżej
ZACHĘTA — „Błękitny Grom" USA od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Szczęśliwe dni Muminków" pol. b.o. godz. 12.15
01.27. — j.w.
STUDIO — Bajki — „Wakacje Colargola" godz. 16; „Duch" — USA od lat 15 godz. 17, 19.15
01.27. — jak wyżej
STYLOWY — Kino studyjne dzieciom — „Księżniczka na grochu" radz. b.o. godz. 15.30; Wielkie kreacje aktorskie — Dustin Hoffman — „Tootsie" USA od lat 15 godz. 17, 19.30
01.27. — jak wyżej
MAŁE STUDYJNE — Człowiek wobec śmierci — „Cały ten zgiełk" USA od lat 15 godz. 18
01.27. — jak wyżej
DKM — Iluzjon — Najpiękniejsze bajki świata godz. 15.30, 17, 18.30
01.27. j.w. godz. 12.30, 14.15, 15.30, 17, 18.30
OKA — „Tropiciel" od lat 12 NRD godz. 13.30; „Seksmisja" od lat 15 pol. godz. 16, 18.30
01.27. — „Seksmisja" od lat 15 pol. godz. 13.30, 16, 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Czas dojrzewania" pol. od lat 15
01.27. — jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Psy wojny" USA od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Książę i żebrak" panam. od lat 12 godz. 12.15
01.27. — Bajki — „Tajemniczy plan" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 10, 11; „Książę i żebrak" panam. od lat 12 godz. 12.15; „Psy wojny" USA od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30
MUZA — Bajki — „Przygody skrzatów" godz. 15.15; „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 16.15; „Zaginiony" — USA od lat 15 godz. 18.15
01.27. Bajki — „Przygody skrzatów" godz. 14; dalej jak wyżej
1 MAJA — Bajki — „Pieski kotki" godz. 15.15; „Paragon gola" pol. b.o. godz. 16.15; „Więzień Brubaker" USA od lat 18 godz. 18.15
01.27. — jak wyżej
POKÓJ — „Drogocenny braciszek" czes. od lat 12 godz. 15.15 „Najlepszy kumpel" USA od lat 15 godz. 17, 19.15
01.27. Bajki — „Wycieczka" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 11; dalej jak wyżej
ROMA — „Ultimatum" pol. od lat 15 godz. 10, 12.30; „Przygoda arabska" ang. b.o. godz. 14.30; „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 19; Film przedpremierowy — „Powrót Jedi" — USA od lat 12 godz. 16.30
01.27. Bajki — „Reksiowa wiosna" godz. 10, 11; „Ultimatum" pol. od lat 15 godz. 12.30, 14.30; „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 19; Film przedpremierowy — „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz. 16.30
STOKI — „Akademia Pana Kleksa" cz. I pol. b.o. godz. 16; „Thais" pol. od lat 18 godz. 18
01.27. Bajki — „Zimowy ogród" godz. 15; dalej jak wyżej
ŚWIT — „Tajemnica starego ogrodu" pol. b.o. godz. 15; „Kamienne tablice" pol. od lat 15 godz. 16.45, 19.30
01.27. Bajki „Złota rybka" — godz. 14; (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) dalej jak wyżej
TATRY — „W gwiezdnym pyle" NRD b.o. godz. 15.30; „Psy wojny" USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30
01.27. Bajki — „Reksiowa wiosna" godz. 14.30; dalej jak wyżej
ENERGETYK — „Cudowny kożuszek" węg. b.o. godz. 16.30; „Dziecko Rosemary" USA od lat 18 godz. 18.15
01.27. Bajki — „Przez dziurę w ścianie" godz. 15.30; „Cudowny kożuszek" węg. b.o. godz. 16.30; Film premierowy „E.T." USA b.o. godz. 18.15
HALKA — „A stawką jest śmierć" fr. od lat 18 godz. 15, 17
01.27. Bajki — „Lajkonik" — godz. 15; „A stawką jest śmierć" fr. od lat 18 godz. 16, 18
REKORD Bajki — „Mała Mi" — godz. 15.15; „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 16.15; „Szpital Britannia" ang. od lat 18 godz. 18.45
01.27. jak wyżej
SOJUSZ — nieczynne
01.27. — „Akademia Pana Kleksa" cz. I i II pol. b.o. godz. 15; „Blues Brothers" — USA od lat 15 godz. 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 69, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 15, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 8

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 (os. Radogoszcz) miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; — Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29 — Szpital im. Jonschera w dniach: 2, 4, 8, 10, 14, 18, 22, 26, 28, 30; — Szpital im. Kopernika w dniach: 6, 12, 16, 20, 24, 31. Dla Przychodni Rejonowej nr 9 — Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste. — Szpital im. Pasteura w dni parzyste.
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61)
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

27. I.

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 4, 6, i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11, (oś. Radogoszcz) miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 — Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29 — Szpital im. Jonschera w dniach: 2, 4, 8, 10, 14, 18, 22, 26, 28, 30; — Szpital im. Kopernika w dniach: 6, 12, 16, 20, 24, 31. Dla Przychodni Rejonowej nr 9 — Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste. — Szpital im. Pasteura w dni parzyste.
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 196)
Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Pasteura (Wigury 18)
Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 18)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Deramtologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-66 w. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95-95 do 99 w. 225

— Gabinet chirurgii czynny w godz 18—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

* * *

Pomoc ambulatoryjno-interni-styczna dla dorosłych mieszkańców dzielnicy Łódź-Bałuty, ul. Mokra 10/12 — czynna codziennie w godz. 19—7. w soboty w godz. 16—7.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 26 STYCZNIA

PROGRAM I

13.10 Radio kierowców. 13.20 Piosenki. 13.30 Koncert. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Merkuriusz rządowy. 16.30 Koncert życzeń. 16.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Muzyka z filmoteki. 18.00 Matysiakowie — 1460 odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek" aud. 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach. 20.08 Komunikaty Totalizatora. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Polonezy z 5 kontynentów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Na rockową nutę — aud. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton Dwójki. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Jazzmani stylu funky. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Muzyka Indii. 16.50 Robin Cook „Śpiączka" fr. 24 pow. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Piosenki z dedykacją (Ł). 18.30 Muzyczna galeria. 19.30 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wiad. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Przeboje Jacka Mikuły. 21.30 Literatura i muzyka. 21.35 Teatr PR: R. Chandler „Złote rybki".

PROGRAM III

11.00 Nie czytaliście. 11.15 Wokół muzyki. 11.50 Michał Bułhakow „Notatki na mankietach" odc. 17. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Stanisław Lem „Kongres futurologiczny" odc. 14. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Pieśni i tańce. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.45 Podróże reporterów. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Magazyn. 19.30 Trochę swingu... 19.50 Michał Bułhakow „Zapiski na mankietach" odc. 18. 20.00 Lista przebojów. 22.05 Inf. sport. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Złota seria Claudia Arrau'a — aud. 13.55 Felieton literacki. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Lidia Stanisławska. 14.30 Popołudnie Młodych. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Wiad. 17.05 Pejzaż polski — aud. 17.20 „Ludzie, epoki, obyczaje". 18.00 Tydzień muzyczny. 19.00 Portret słowem malowany — Teresa Budzisz-Krzyżanowska 19.30 Wiad. 19.35 Narodowy Czyn Pomocy Szkole. 19.40 Jęz. franc. (17). 19.55 Orkiestrowe granie — aud. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem Witold Zalewski „Ostatni postój". 21.30 Przeboje tygodnia. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel. 22.00 Spotkanie z reportażem. 22.25 Zaśpiewane teksty Andrzeja Waligórskiego — aud. 22.50 Lektury Czwórki: Jerzy Cepik — Leonardo da Vinci. 23.00 Kulisy scen i scenek — aud. 23.30 Rozmowy intymne. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 27 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert w niedzielne przedpołudnie. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasycy operetki. 14.00 Magazyn międzynarodowy. 14.20 W kilku taktach. 14.30 „W Jezioranach" odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Cyrk w Szczyrku" — aud. 19.50 Śladem interwencji. 20.00 Wiad. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Polskie rodowody. 21.30 Gwiazdy i legendy. 22.00 Teatr Polskiego Radia: „Kwatery" — słuch. 23.00 Wiad. 23.25 Jazz dla wszystkich — aud.

PROGRAM II

10.15 Warszawskie muzy (Ł). 11.20 Szkice do portretu — Hieronim Skorupski. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.00 Wiad. 13.05 Koncert WOSPRiTv. 13.50 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Scena piosenki. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na telefon — 44-72-71. 17.00 Wiad. 17.05 Zakłócenia odbioru — aud. 18.00 Opera. 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (Ł). 21.20 Lista przebojów. 22.15 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

10.00 „Tylko 50 minut" — „BAR". 10.50 Bliskie spotkania: „Lasery" — aud. 11.00 Pod dachami Paryża: Yves Simon. 11.25 „Jałta 1945" — słuch. 12.00 Recital Iwana Monighettiego. 12.50 Bliskie spotkania: „Lasery" — cz. II 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Alfreda Miodowicza. 14.15 „Drażnię i prowokuję" — nowa płyta. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: „Lasery" cz. III. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Rówieśnicy — aud. 17.30 Studio Trójki. 18.00 „Przyrzeknij mi, że zdążysz" — słuch. 18.34 Wariacje na temat... 19.05 Lista przebojów. 21.00 „Pod czarną gwiazdą" — aud. 21.20 Muzyczne portrety. 22.00 Rozmyślania przed północą: Szymon Kobyliński. 22.10 Muzyka. 22.50 Rozmyślania przed północą: Andrzej W. Piotrowski. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Julio Cortazar „Książka dla Manuela" odc. 19.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.20 Krajobrazy historyczne. 10.50 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Pieśń romantyczna. 13.45 Dorośli o harcerstwie. 14.00 Monografie — aud. 14.30 Popołudnie Młodych. 16.00 Socjologia i życie. 16.05 Relacja z koncertu abiturientów PSSM. 17.00 Wiad. 17.05 Quiz popularnonaukowy. 17.50 Henry Purcell. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. 18.40 Jan Sebastian Bach: XVI Kantata. 19.00 Alfa i Omega — mag. 19.30 Wiad. 19.35 Echa festiwali. 20.20 Wieczór muzyki. 20.00 Refleksje i rezonanse. 22.50 Lektury Czwórki: Jerzy Cepik „Leonardo da Vinci". 23.00 Gra zespół Carlosa Santany. 23.20 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

Dnia 23 stycznia 1985 roku zmarła

Ś. † P.

IRENA BAZEL

z domu SZTARK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 stycznia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie.

DZIECI

Dnia 22 stycznia 1985 roku zmarła po ciężkich cierpieniach najdroższa Mama i Babcia

Ś. † P.

IRENA ŚPIEWAKOWSKA-RUCKA

LAT 66.

Pogrzeb odbędzie się 26 stycznia br. (sobota) o godz. 13 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej.

CÓRKA z MĘŻEM, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 21 stycznia 1985 roku zmarł w wieku lat 90, najukochańszy Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

ANTONI OWCZARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 stycznia br. (poniedziałek) o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie przy ul. Lodowej, o czym powiadamia

WNUCZEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 stycznia 1985 roku zmarła w wieku 64 lat

Ś. † P.

JADWIGA KUSIAK

z domu ANDRZEJEWSKA,

była emerytka Zakł. Igieł Dziewiarskich.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 stycznia br. o godz. 12 na Zarzewie — cmentarz komunalny.
Pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 21 stycznia 1985 roku w wieku 45 lat zmarł nagle

Ś. † P.

JERZY SŁOWIANEK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 stycznia br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie.

ŻONA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 24 stycznia 1985 roku zmarła nasza Mamusia i Babcia

Ś. † P.

IRENA BARDZKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy cmentarza MBN Pomocy przy ul. Szczecińskiej w dniu 28 stycznia br. o godzinie 14.30.

SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

---

informator ZWIĄZKOWY

POWTÓRKA Z HISTORII

Dostępne źródła historyczne pozwalają stwierdzić, że zalążki ruchu związkowego w przemysłach, których spadkobiercą czuje się dzisiejszy przemysł lekki powstały w czasie burzliwych dni Rewolucji 1905 roku, z czego wynikałoby, że bieżący rok jest rokiem 80-lecia związków zawodowych w tej branży.

Rodzące się wówczas z inicjatywy SDKPiL oraz PPS-Lewicy Komitety Strajkowe i Delegacje Robotnicze przekształcały się często w organizacje związkowe w zakładach włókienniczych odzieżowych i skórzanych kilku ważniejszych ośrodków. M.in. oczywiście także i w Łodzi, były one bardzo liczne. Jednocześnie niemal zaczęły powstawać związkowe organizacje o ponadfabrycznym charakterze Np. w grudniu 1905 roku powstał Socjaldemokratyczny Związek Robotników Przemysłu Skórzanego z kilkoma oddziałami, w tym samym czasie w Łodzi utworzono Socjaldemokratyczny Związek Tkaczy.

Federacja NSZZ Przemysłu Lekkiego czując się kontynuatorką rodzącego się przed 80 laty klasowego ruchu związkowego, postanowiła zauważyć ten jubileusz i zorganizować godne jego obchody. Już w kwietniu w Radomiu (powstał tam pierwszy związek garbarzy) odbędzie się pierwsza centralna uroczystość połączona z sesją naukową, a kulminacją obchodów mają być wrześniowe uroczystości (i również sesja naukowa) w Łodzi.

Odnotują tę rocznicę również zakładowe organizacje związkowe, a rocznicowym imprezom przez cały czas towarzyszyć będą rozmaite akcje propagandowe i konkursy.

FINOWIE ZAINTERESOWANI WSPÓŁPRACĄ

Federacja NSZZ PL po swoim pierwszym zjeździe rozesłała do wszystkich krajów socjalistycznych oraz do Austrii i Finlandii materiały informacyjne aby związkowcy z pokrewnych organizacji wiedzieli z kim będą mieli ewentualnie do czynienia. Od tego czasu nawiązane zostały kontakty (często bardzo już konkretne) ze związkowcami z krajów naszego obozu, ostatnio zaś zarysowała się możliwość współpracy także ze związkowcami fińskimi.

Pierwsze spotkanie nastąpiło w sierpniu w Moskwie podczas sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłów Włókienniczego, Odzieżowego, Skórzanego i Obuwniczego, a w rezultacie przeprowadzonych wówczas ,choć bardzo jeszcze niezobowiązujących rozmów. Finowie przysłali do federacji pismo, z którego wynika, że zainteresowani są bezpośrednią współpracą.

W dniu 24 stycznia 1985 roku w wieku lat 87 po długotrwałej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze nasza droga Ciocia

Ś. † P.

WERONIKA WOJTCZAK

z domu RYBIŃSKA,

Były długoletni pracownik ZPW im. Niedzielskiego w Łodzi, były więzień obozu koncentracyjnego, członek ZBoWiD.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 29 stycznia br. o godzinie 13.30 w kościele pod wezwaniem św. Anny w Łodzi przy ul. Promińskiego, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz rzym.-kat. Zarzew, o czym zawiadamia pogrążona w smutku i żalu

RODZINA

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89 Telefony: centrala: 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84 06-15 i 33 07 26 sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04 75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33 37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata 36 21 60, sport: 32 08 95, dz łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32 23 05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78 69 68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

Na ekranie TV

Sobota

26 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TTR
8.30 Tydzień na działce
9.00 „Sobótka" oraz film prod. hiszp. „Don Kiszot z Manczy" (2)
10.30 DT — wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego — Witold Gombrowicz — „Ślub"
12.45 „Na krawędzi słowa"
13.05 Poradnik rolniczy
13.35 W karnawałowym rytmie
14.00 Z Polski rodem
14.30 Zdrowie — wojek. progr. publ.
15.00 DT — wiadomości
15.10 Telewizyjna lista przebojów
15.35 Trybuna sejmowa
16.05 „Lalka" (4) — „Pierwsze ostrzeżenie" serial Tv pol.
17.25 Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
18.05 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegaz
19.00 Dobranoc — „Olimpiada Bolka i Lolka"
19.10 „W Beskidzie Śląskim" — polski film krajoznawczy
19.30 Dziennik
20.00 „Chrzciny" — komedia pr. CSRS
21.20 „Czas" — magazyn publ.
21.50 DT — wiadomości
21.55 Studio Sport — Puchar Europy w tenisie stołowym
22.30 Muzyczne spotkanie — progr. rozrywk. Tv ZSRR
23.15 Kino nocne — „Spokojny zmierzch" — film kryminalny prod. RFN

PROGRAM II

9.30 NURT
11.00 DT — wiadomości
11.10 Filharmonia „Dwójki"
11.35 Katowice dziś i jutro (1)
12.00 Od soboty do soboty — telewizyjny informator kulturalny
12.15 Trzy kwadranse ze sportem
13.00 Czym żyją Katowice?
13.30 „5—10—15" — zespół „Dom" przedstawia
15.00 Katowice dziś i jutro (2)
15.35 Wideoteka
16.00 Temat na dziś — Jak pomóc szkole? (1)
16.40 1500 sekund wielkiego sportu
17.10 Jak pomóc szkole? (2)
17.40 „Rodowód człowieka" (2) — „Mały krok naprzód" — ang. film dok.
18.30 Wiadomości — Magazyn Rynek (Ł)
19.00 Katowice dziś i jutro (3)
19.20 Wystąpienie ambasadora Indii
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Bis na bis i nie tylko
21.00 Gorąca linia — ekspres reporterów
21.20 Tydzień w polityce
21.30 „Dick i Jane" — komedia prod. USA
23.00 DT — wiadomości
23.05 Proszę ciszej — program rozrywkowy

Niedziela

27 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TTR
7.00 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarsku
8.20 Tydzień
9.00 „Teleranek" — oraz film seryjny prod. rumuńskiej „Fram" (1)
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Przygody roślin" (12) franc. film dok.
11.00 „Decydujący front" (4) — „Na wschód" — radz. film dok.
11.50 Siedem anten
12.50 Pieśń i historia — progr. publ. kulturalnej
13.15 Telewizyjny Koncert Życzeń
14.00 Telewizyjny Teatr dla Dzieci — „O Zwyrtale muzykancie"
15.00 DT — wiadomości
15.10 Skarbiec
15.45 Wszystko albo nic (1) — teleturniej
16.15 „Orient Express" (4) — „Helena" serial prod. franc.
17.15 Wszystko albo nic (2) — teleturniej
17.50 Magazyn sportowy
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka — „D'Artagnan i trzej muszkieterowie" (4)
19.30 Dziennik
20.00 „Szogun" (5) — serial prod. USA-jap.
20.50 Klub międzynarodowy
21.25 Sportowa niedziela
21.55 DT — wiadomości
22.00 Mój teatr — Edyta Geppert

PROGRAM II

9.30 Film dla niesłyszących — „Orient Express" (4) — „Helena"
10.30 Krótkofalowcy — wojskowy progr. publ.
11.00 DT — wiadomości
11.10 Gimnastyka przy muzyce
11.20 Sport w „Dwójce"
12.00 Kwadrans z hejnałem. — Na Skałce
12.15 Sport w „Dwójce" (2)
13.00 Kalejdoskop Filmowy „Kino-Oko"
13.40 Sport w „Dwójce" (3)
15.00 Kino familijne
15.50 Sport w „Dwójce"
17.30 Jutro poniedziałek
18.00 „Człowiek z Suezu" (6) — serial prod. franc.
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Sport w „Dwójce"
21.25 DT — wiadomości
21.30 „Elżbieta królowa Anglii" (6) — „Duma Anglii" — serial prod. ang.

Poniedziałek

28 STYCZNIA

PROGRAM I

13.30 TTR
15.55 NURT
16.25 DT — wiadomości
16.30 Teatr dla dzieci — Zobaczcie to jeszcze raz" — „Baśń o pięknej Pucheryi i szpetnej Bestyi"
17.25 DT — wiadomości
17.35 Muzyczne portrety — Witold Gruca
18.05 Telewizyjny informator wydawniczy
18.20 Między polem a stołem
19.00 Dobranoc — „Dwie siostry"
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Faktu — Andrzej Gass i Stanisław Trzaska „Proces Rudolfa Hoessa"
21.45 DT — komentarze
22.10 „Pokój 408"
22.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.35 Poza Ziemią
18.00 „Kapitan schodzi ostatni" — „Kowboje Atlantyku"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Pokręć głową — zagadki elektroniczne (3)
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Kalendarz historyczny
20.15 Spotkanie z Indianą
21.15 DT — wydarzenia, telefon „Dwójki"
21.30 Manuel de Falla — Trójgraniasty kapelusz
21.45 Oblicza polskiego kina — „Ulica Graniczna"
23.55 DT — wiadomości

Wtorek

29 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TTR
9.00 Teleferie najmłodszych — „Czarodziejski kleks" — film prod. CSRS
10.50 DT — wiadomości
11.00 Film dla 2 zmiany — „24 godziny w deszczu" — bułg. film fab.
13.30 TTR — uprawa roślin
14.00 TTR — mechanizacja rolnictwa (Ł)
16.25 DT — wiadomości
16.30 Teatr dla dzieci. — Zobaczcie to jeszcze raz — Maciej Wojtyszko — „Trzynaste piórko eufemii"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „W pewnym osiedlu" (3) — „Malowanie" — serial prod. węg.
18.15 Dni muzyki gitarowej — Johann Kropfgans — „Divertimento F"
18.30 Kram — magazyn konsumenta
19.00 Dobranoc — „Makowy chłopiec"
19.10 „Klinika zdrowego człowieka" — Profilaktyka w zimie"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.20 „24 godziny w deszczu" — bułg. film obyczajowy
21.45 DT — komentarze
22.10 Operowe igraszki Marjon Lambriks czyli przewodnik dla amatorów"
23.10 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.35 Tele-gol
18.00 „W obronie własnej" — „Klimat miasta"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Kosmiczny test — teleturniej (Ł)
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów
20.15 „Salon muzyczny" — Opera Bytomska
21.15 DT — wydarzenia, telefon „Dwójki"
21.45 „Miłość Adeli H." — franc. film fab.
23.20 DT — wiadomości

Środa

30 STYCZNIA

PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC — „Ciepło — zimno" oraz film prod. ZSRR — „Czarna i biała magia" (1)
10.50 DT — wiadomości
11.00 Film dla 2 zmiany — „Nic, tylko płakać" — czech. kom.
16.25 DT — wiadomości
16.30 Teatr dla Dzieci — Maria Kownacka — „O Kasi, co gąski gubiła"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.40 „Lawina" — film dok. o życiu i twórczości M. Karłowicza
18.45 Radar — wojskowy magazyn filmowy
19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.10 Piłkarska kadra czeka
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Nic, tylko płakać" — kom. prod. CSRS
21.35 DT — komentarze
22.00 Sprawa dla reportera
22.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.35 Mini-recital — piosenki na różne okazje
18.00 Filmowy świat etnografii — „Z tradycji rzemiosł" (Ł)
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Śpiewnik domowy — „Wisło moja, Wisło szara"
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Za kierownicą
20.15 „Dookoła świata" — „Na wschód od Adenu"
21.00 Dni muzyki gitarowej
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.35 Filmy Julija Rajzmana — „Niezłomny"
23.20 DT — wiadomości

Czwartek

31 STYCZNIA
PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC — „Ciepło — zimno"
10.50 DT — wiadomości
11.00 Film dla 2 zmiany: „Na ostrym zakręcie" — film radz.
16.00 MŚ w konkurencjach alpejskich
16.25 DT — wiadomości
16.30 Teatr dla Dzieci: Jan Wilkowski — „Tymoteusz wśród ptaków"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Interstudio
18.05 „Wozy bojowe" — rep. film.
18.30 „Sonda" — telefon
19.00 Dobranoc — „Latający zajączek"
19.10 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Na ostrym zakręcie" — film prod ZSRR
21.35 DT — komentarze
21.55 Telewizyjny miesięcznik muzyczny
22.30 Co słychać w polskim filmie
23.05 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 „Łebki i ogonki" (10 i 11) — ang. film przyrodniczy
18.00 Krajobrazy kultury — Wrocław
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Klub Antoniego Piechniczka
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Gorąca linia — ekspres rep.
20.15 Wieczór gwiazd w Teatrze Wielkim (Ł)
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 „X zaprasza" — „Wojna się skończyła" — film prod. francusko-szwedzkiej
23.40 DT — wiadomości

Piątek

1 LUTEGO

PROGRAM I

9.00 Teleferie najmłodszych
10.50 DT — wiadomości
11.00 Film dla 2 zmiany — „Dialog" (1) — prod. ZSRR
16.25 DT — wiadomości
16.30 Teatr dla Dzieci: Maria Kownacka — „Szewczyk Dratewka"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Program publicystyczny
18.00 „Warszawski panteon" — film dok.
18.25 Weszliśmy na piastowskie szlaki — progr. dok.
19.00 Dobranoc — „Sąsiedzi"
19.10 „Tele-gol"
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Dialog" (1) — film prod. ZSRR
21.45 DT — komentarze
22.10 Bez próby — Trójdźwięk
23.10 MŚ w narciarstwie alpejskim
23.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.05 „Szach — mat" — telewizyjny klub szachowy
17.30 Oferty nauki polskiej — Proszę trochę ciszej
18.00 Spróbuj sam
18.30 Wiadomości (Ł)
18.30 Wiadomości (dla niesłyszących (Ł)
19.00 Piosenki dla dzieci
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 „Muzeum Rosyjskie w Leningradzie"
20.30 „Żmija" — monodram według opowiadania A. Tołstoja
21.20 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.35 „Przyjaźń nutami pisana" — quiz muzyczny
22.05 „Lalczarka" (1) — amerykański film fab. z Jane Fondą
23.40 DT — wiadomości

KRZYŻÓWKA

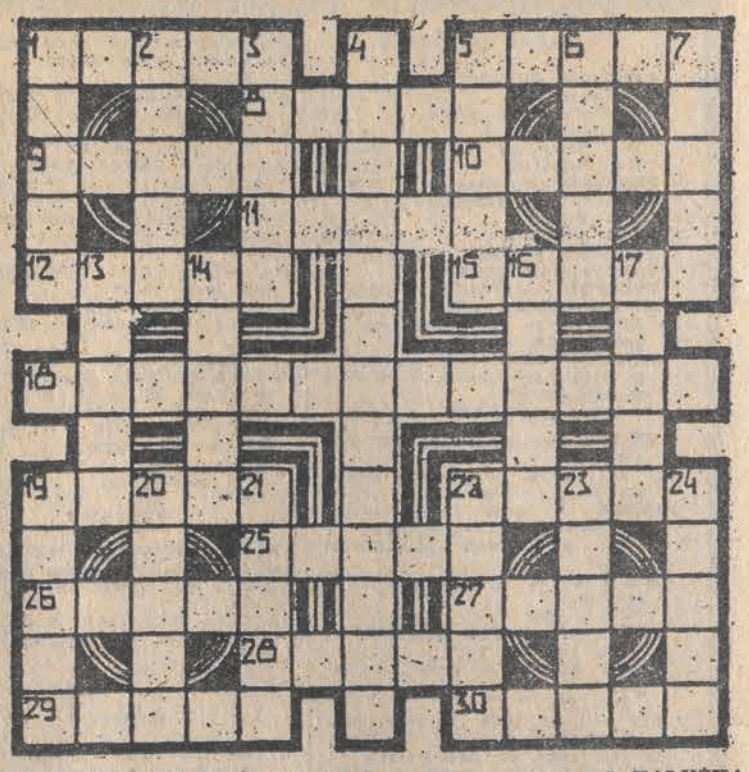

Poziomo: 1. Miasteczko pionierów radzieckich na Krymie 5. Żarłoczna ryba 8. Dzielnica Gdańska 9. Mały motorowy statek rybacki 10. Autor powieści „Hrabia Monte Christo" 11. Włos na zwierzęciu 12. Struś amerykański 15. Waluta naszych sąsiadów 18. Współistnienie 19. Zamknięta grupa społeczna 22. Nieczystość 25. Spikerka polskiej tv. 26. Francuska rzeka, nad którą w czasie I wojny światowej odbyły się 4 bitwy 27. Cieplica 28. Uchodzi między Szprotawą a Żaganiem 29. Autor powieści „Rycerz nadziei" 30. Materiał na pieluszki.

Pionowo: 1. Sznur z pętlą do chwytania zwierząt 2. Pierwiastek chemiczny (dość twardy metal) 3. Górzysta wyspa w części Wysp Jońskich (Grecja) 4. Robotnik ze Zgierza który z polecenia I Proletariatu dokonał zamachu na zdrajcę 5. Miasto wojewódzkie nad Mleczną 6. Owad krwiopijca 7. Wgłębienie w ścianie 13. Rynek miast greckich 14. Pisarz polski, autor powieści „Jezioro Bodeńskie" 16. Rocznik kroniki 17. Wilk amerykański 19. Powieść P. Gojawiczyńskiej 20. Drzewo z szyszką 21. Opera Rachmaninowa 22. Roślina z powojowatych o męczystych jadalnych bulwach 23. Pływająca jednostka wojenna. 24. Bojaźń niepokój.

opracowanie J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: 3 nagrody książkowe.

dzienniczek

► **O ŚWIĘTYM MIKOŁAJU** zawsze mieliśmy wysokie mniemanie, nawet gdy przynosił rózgi. I oto zdarzyło się w parku na warszawskim Targówku, że podjechał samochód, wyszedł z niego Mikołaj w przepisowym uniformie i porwał psa, z którym bawiły się dzieci, a następnie odjechał. Dzieci, wychowujące się z tym psem od pięciu lat, błagają w prasie o zwrot swojego ulubieńca i nawet przekonują Mikołaja, że ukradł kundla małego kalibru i nic mu po nim.

Kochane dzieci, ten Mikołaj musiał być przebierańcem, a jako taki nie ma prawa znać się również na psach. I w ogóle pies mu mordę lizał!

► *MÓWI SIĘ CZASEM: PIJANY JAK MAŁPA, a ma się na myśli oczywiście człowieka. Tym razem będzie jednak o prawdziwej małpie, a mianowicie o szympansie Kongo — towarzyszu życia niejakiego Mario Cervantesa z Brooklynu. Małpiszon przez jakiś czas cierpliwie obserwował, jak jego pan pociąga z butelek o barwnych naklejkach, wreszcie, gdy w domu nie było nikogo, Kongo otworzył barek i pociągnął sobie także. Skutki tej próby opisane zostały w protokole policyjnym: rozbita szyba w oknie, kilka wybitych szyb u sąsiadów, podrapani i pogryzieni przechodnie. Policji oczywiście nie udało się pochwycić pijanego szympansa. Do powrotu do domu nakłonił go dopiero Cervantes. Gdy następnie zrobił on w barku remanent, okazało się, że małpa wypiła butelkę wódki i dwie butelki piwa.*

To nie jest dobra mieszanka nawet dla zaprawionego w bojach przy kieliszku człowieka.

► **GDYBY ZROBIĆ TURNIEJ WOJEWÓDZTW**, to Kielecczyzna mogłaby wystawić do konkursu sławny dąb „Bartek", ale przegrałaby z Bydgoskiem, które w okolicach Świecia ma jeszcze okazalszy egzemplarz dębu. Podczas gdy „Bartek" ma w obwodzie 8 metrów i 80 centymetrów, to pomorski „Kazimierz Wielki" mierzy sobie w pasie 9,10 m.

I znowu się okazało, że co król to król, a Bartek to imię raczej dla parobka.

► *W WIĘZIENIU w angielskim mieście Leeds zabroniono żonom, narzeczonym i znajomym całowania się z więźniami w czasie ich odwiedzania. Zakaz ten wyszedł, gdy stwierdzono, iż całując się z tak bardzo spragnionymi rozkoszy wolnego świata, litościwe niewiasty przekazują więźniom z ust do ust szklane pojemniki z narkotykami.*

— Pan będzie dyrygował na swój sposób, a ja będę śpiewał na swój, zgoda?

figur na figur

Niby proste, a przecież nadzwyczajne. Zapoznajmy się z zagraniem zawodniczki irlandzkiej, zaliczonym przed paru laty do najlepszych zagrań wistowych roku.

♠A 10
♥8 6
♦D W 6 5 3 2
♣A K D 7

♠9 7 5 4 2
♥A W 5
♦8 4
♣W 10 8

N / W E / S

♠K 8 3
♥K 10 9 7 4
♦K 9 6
♣3 2

♠D W 6
♥D 3 2
♦A 10 7
♣9 6 5 4

Licytację otwiera N (1 karo), E wchodzi 1 kier, S — 1 bez atu, W — 2 kier, N — 3 trefl, E — pas, S — 3 b.a. i pozostali pasują. Wist W waletem kier. Irlandka na pozycji E przebija waleta królem i zagrywa... siódemką kier. I to jest właśnie to piekielnie silne zagranie! Gdyby rozgrywający potrafił rozszyfrować położenie obu figur kierowych, przepuściłby tę siódemkę do ósemki i po udanym impasie karowym wziąłby łącznie jedenaście lew. Pewna byłaby też gra gdyby E po królu kier zagrała np. dziesiątką, bowiem S przepuściłby i skończyłoby się na trzech tylko lewach obrońców. Tymczasem widząc siódemkę kier po królu, S pomyślał dokładnie tak samo, jak pomyślałoby bardzo wielu innych dobrych brydżystów: nie tylko mnie nabiera. Ma piątego asa-króla, a u W jest oczywiście skład: walet-dziesiątka-blotka. No i stało się: gdy S położył z ręki damę, W zabrał asem, odwrócił i obrona wzięła łącznie pięć lew. Ale to była naprawdę obrona najwyższej klasy! Tak gra się na poziomie arcymistrzowskim. Naturalnie, można podobne zagranie obejrzeć również na przysłowiowym brydżu imieninowym, tyle że nie będzie ono zagraniem świadomym, a o to przecież chodzi.

♠K 6 4
♥A D 6 4 3
♦W 7 2
♣D 4

♠7 5 3
♥W 9 8
♦K 6 5
♣W 10 9 7

N / W E / S

♠9 2
♥K 10 2
♦D 10 9 8
♣K 8 6 2

♠A D W 10 8
♥7 5
♦A 4 3
♣A 5 3

A teraz rozdanie typowo szkoleniowe: S rozgrywa 4 pik po ataku W waletem trefl.

Pewnych lew — jak widzimy — jest tylko osiem, dwie brakujące do wygrania kontraktu trzeba wyrobić. Spróbujcie samodzielnie poprowadzić rozgrywkę, a potem czytajcie dalej.

No więc po pierwsze niejaką szansą jest wist spod króla trefl (z wewnętrznego sekwensu król-walet-dziesiątka). Kładziemy ze stołu damę, ale oczywiście król jest na swoim miejscu. Bierze as i teraz rozgrywający szuka następnej szansy, impasując kiera. I znowu król leży w złym miejscu (oczywiście z punktu widzenia rozgrywającego). A jednak gra jest do wygrania, bo najważniejsze że kiery u przeciwników układają się 3-3, a piki 3-2. Oto po wzięciu królem kier E odwraca w trefle, a W gra w ten kolor raz jeszcze. Wydawałoby się, że trefla trzeba teraz przebić na stole. Otóż nie, bo byłaby to dopiero dziewiąta lewa. Na tego trefla trzeba ze stołu wyrzucić karo. Nic nam już nie grozi, bo wyrabiamy w dziadku dwa kiery, które wykorzystamy po trzykrotnym ściągnięciu atutów. Trzeba tylko pamiętać, żeby na końcu znaleźć się na stole.

KRÓL KIER

Znaki Zodiaku

WODNIK (21.1.—18.2.) — Twoje obawy nie są niczym uzasadnione. Nie powinieneś więc rezygnować ze swoich zamiarów i celów. Najbliższe dni pomocne w ich osiąganiu.

RYBY (19.2.—20.3.) — Nie wolno Ci dłużej zwlekać i odkładać spraw na później. Opieszałość może się odbić bardzo niekorzystnie na dalszym Twym życiu. Znaki przyjazne: Byk i Wodnik.

BARAN (21.3.—20.4.) — Nie warto już rozpamiętywać „co by było gdyby..." Trudno, nie zmienisz sytuacji, trzeba się więc do niej przystosować. Pod koniec tygodnia niespodziewana wizyta.

BYK (21. 4. — 21. 5.) Wyciągaj wnioski i realizuj je na co dzień. Wreszcie coś się zmieni, a Ty nadal przyjmujesz pozy niezadowolonego.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.) — Ciągle Ci się coś wydaje, podejrzewasz, że... masz obawy o... itd. Ta nieufność będzie Ci dokuczać i hamować Twoje inicjatywy. W najbliższym czasie świeży dopływ gotówki i... wyróżnień.

RAK (22.6.—22.7.) — Musisz się ostro zabrać do pracy. Twoje złe samopoczucie wynika prawdopodobnie z nadmiaru wolnego czasu. Pomyśl o najważniejszych zadaniach jakie stoją przed Tobą.

LEW (23.7.—22.8.) — Przede wszystkim spokój, czyste sumienie i czyste ręce. Nie podejmuj pochopnych decyzji, gdyż możesz się wplątać w trudną sytuację.

PANNA (23.8.—22.9.) — Cały czas musisz pamiętać o zachowaniu rozwagi. Nie wolno kierować się emocjami tam, gdzie trzeba działać z umiarem i rozumnie.

WAGA (23.9.—22.10.) — Jesteś lepszy od innych — ta świadomość pozwoli Ci wyzbyć się kompleksu niższości. Masz szansę. Już w tym tygodniu stwierdzisz, że horoskop ma rację.

SKORPION (23.10.—22.11.) — Twoje niefrasobliwe podejście do najważniejszych spraw musi budzić podejrzenie, że jesteś lekkomyślny. To nie najlepszy styl bycia.

STRZELEC (23.11.—21.12.) — Spróbuj, może się uda, może będzie sprzyjało Ci szczęście — przecież w ten sposób nic nie tracisz a wszystko możesz zyskać.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.) — Ktoś doprowadzi Cię do „stanu wrzenia". Musisz jednak zapanować nad nerwami, w zaistniałym konflikcie lepiej pewne sprawy przemilczeć.